

SIENNICZKA

Czasopismo Gminy Siennica



Nr 3 (22) 2024



Hej! Wansiele ...



kalendaryz

SIENNICKI

KULTURALNY

26.10

Powiatowa Akademia Senioralna

31.10

Finał Projektu
Sztos Siennica

17.11

Koncert Piosenek
Wojennej Polski –
Muzyka Polska

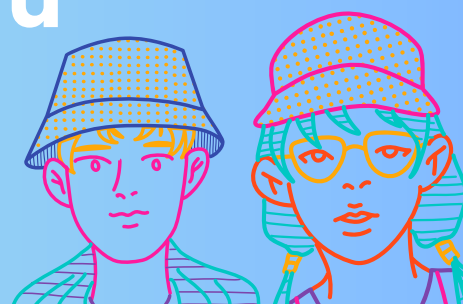
6.12

Mikołajkowe
Show



14.12

10-lecie chóru
KANON



Szanowni Mieszkańcy Gminy Siennica

Zapraszam do lektury kolejnego numeru naszego lokalnego czasopisma.

Za nami wakacje, okres zasłużonego wypoczynku, podróży, relaksu i odkrywania nowych miejsc. To czas, gdy każdy ma szansę oderwać się od codzienności, napędzić baterie po intensywnym roku i cieszyć się beztrudnymi chwilami. Znakomitą okazją do wytchnienia są obchody tradycyjnych świąt oraz uroczystości lokalnych, wśród których nie może zabraknąć dożynek – barwnego święta plonów, które celebrowa urodzaj i pracę rolników i przypomina nam o wartościach wspólnoty i pracy. W tym roku gospodarzem gminno – parafialnych dożynek byli Mieszkańcy Zalesia, którym należą się słowa uznania i serdeczne podziękowania za trud włożony w przygotowanie tego wyjątkowego wydarzenia. Dziękuję ks. Proboszczowi Jerzemu Daneckiemu za sprawowanie mszy świętej, która była wyrazem wdzięczności mieszkańców naszej gminy za tegoroczne

zbiory, a jednocześnie modlitwą w intencji wszystkich rolników. Dziękuję delegacjom pozostałych sołectw za udział w ceremonii dożynekowej, mszy świętej i wspólnie wieniec złożone na ołtarzu dziękczynnym. Ich wykonanie wymagało dużego nakładu pracy, trudu i zaangażowania wielu osób. Szczególne słowa podziękowania przekazuję rolnikom z Gminy Siennica za ciężką pracę, dzięki której na naszych stołach nie brakuje chleba – symbolu pomyślności i dostatku. Życzę Państwu, zdrowia, siły i energii, aby ziemia dawała obfite dary, a pogoda zawsze sprzyjała. Swoje podziękowania kieruję do wszystkich tych, którzy z zaangażowaniem włączyli się w przygotowanie obchodów dożynekowych, a strażakom z Ochotniczych Straży Pożarnych na terenie naszej gminy również za zapewnienie bezpieczeństwa oraz nieocenioną pomoc w trakcie niespodziewanej burzy.

Wakacje dobiegły końca. Wkroczyliśmy w nowy rok szkolny. Uczniowie powrócili do szkół, by rozpocząć kolejny etap swojej edukacji. Z tej okazji życzę Wam zapału do nauki i owocnej pracy. Nauczycielom i Pracownikom oświaty życzę wytrwałości oraz satysfakcji z pracy, a także licznych sukcesów we wszystkich działaniach..

Burmistrz Siennicy

Stanisław Dzierżycki



Cyfrizacja dla ocalenia



Gminna Biblioteka Publiczna w Siennicy zachęca wszystkich Mieszkańców Gminy Siennica do włączenia się w akcję digitalizacji najstarszych fotografii, dokumentów, map i innych grafik przechowywanych w archiwach domowych a ściśle związanych z przeszłością naszej małej ojczyzny. Dzieląc się tak wyjątkowymi wspomnieniami pomagamy sobie nawzajem odkrywać naszą lokalną historię na nowo oraz przekazywać ją w ciekawy sposób młodszemu pokoleniu. Digitalizacja niesie za sobą wiele zalet: pozwala chronić oryginały przed zniszczeniem, ułatwia ich udostępnianie, służy pogłębianiu i uzupełnianiu wiedzy historycznej oraz wymianie informacji.

Zapraszamy do siedziby Biblioteki z oryginałami archiwaliów, które w szybkim

i bezpiecznym sposobie zostaną na miejscu zeskanowane i zarchiwizowane (oryginały zwracamy). Pozyskane materiały historyczne (w formie plików cyfrowych) będzie można na wiele sposobów wykorzystać dla ocalenia cennych wspomnień – w publikacjach książkowych, produktach promocyjnych, artykułach historycznych, konferencjach tematycznych, prezentacjach multimedialnych, wydarzeniach kulturalno-edukacyjnych...

Tylko od nas zależy ile i w jaki sposób ocalimy z przeszłości dla naszych potomnych.

Nie pozwólmy na bezpowrotną utratę cennych wspomnień!

Więcej informacji na miejscu.

Czasopismo Gminy Siennica. Wszystkie numery dostępne są na: bibliotekasiennica.pl ugsiennica.pl

WYDAWCA

Gminna Biblioteka Publiczna
ul. Mińska 33, 05-332 Siennica
bibliotekasiennica.pl

REDAGUJE ZESPÓŁ W SKŁADZIE

Elżbieta Jurkowska
Monika Pszkit-Zielińska
Iwona Rosochacka-Wójcik
Aleksandra Sabak
Urszula Szajkowska

PROJEKT/SKŁAD/DRUK

EFEKT STUDIO Sp. z o.o.
efektdruk.eu
600 egzemplarzy

OKŁADKA

Wansiele Siennickie
Archiwum GBP



*Redakcja nie odpowiada za treść nadesłanych materiałów.

Awans zawodowy nauczycieli

Uzyskanie stopnia nauczyciela mianowanego jest jednym z etapów drogi zawodowej nauczycieli. Warunkiem uzyskania awansu zawodowego jest odbycie stażu, uzyskanie pozytywnej oceny dorobku zawodowego oraz zdanie egzaminu przed komisją. W dniu 9 lipca odbyły się postępowania egzaminacyjne dla nauczycieli ubiegających się o stopień awansu zawodowego nauczyciela mianowanego. W wyniku przeprowadzonych postępowań egzaminacyjnych egzamin zdało 7 nauczycieli, którzy otrzymali na tę okoliczność stosowne zaświadczenia. Nauczyciele, którzy pomyślnie zdali egzamin w dniach 28 i 29 sierpnia w Urzędzie Miasta i Gminy Siennica złożyli ślubowanie oraz odebrali z rąk Burmistrza akty mianowania.



Gminne zawody sportowo-pożarnicze

Gminne zawody sportowo-pożarnicze w naszej gminie z roku na rok cieszą się coraz większym zainteresowaniem, zwłaszcza w najmłodszej grupie wiekowej.

7 lipca na stadionie sportowym w Siennicy, swoje umiejętności zaprezentowały drużyny z Ochotniczej Straży Pożarnej z Pogorzeli i Żakowa, druhowie z Dzielnika, Grzebowilka, Pogorzeli, Siennicy, Starogrodu, Zglechowa i Żakowa oraz młodzież z Pogorzeli, Siennicy, Starogrodu i Żakowa. Dorośli uczestnicy zawodów konkurowali ze sobą w dwóch dyscyplinach, tj. sztafecie pożarniczej oraz bojówce. Z powodu pogarszających się warunków atmosferycznych oraz ze względów bezpieczeństwa zawodników Młodzieżowych Drużyn Pożarniczych, odwołano bojówkę, a o ostatecznych miejscach w klasyfikacji końcowej, zadecydowały wyniki sztafety pożarniczej.

Serdecznie dziękujemy Mazowsze Serce Polski, a w szczególności Pani Marszałek Janinie Ewie Orzełowskiej, za przekazanie nagród rzeczowych w postaci kamery termowizyjnej, piłarki i 30 apteczek dla najlepszych drużyn. Gratulujemy wszystkim z a w o d n i k o m godnej postawy i wielkiego serca do służby w OSP.



Miejsce	Drużyna	Wynik
OSP		
1.	Żaków	100,91
2.	Siennica	113
3.	Zglechów	113,18
4.	Dzielnik	132,61
5.	Grzebowilk	135,83
6.	Starogród	141,67
7.	Pogorzeli	165,80
KDP		
1.	Żaków	117,71
2.	Pogorzeli	170,16
MDP		
1.	Żaków	1086,1
2.	Pogorzeli	1076,6
3.	Siennica	1076,4
4.	Starogród	1068

Wizyta Prezesa

Mazowieckiego Związku Piłki Nożnej Sławomira Pietrzyka

Burmistrz Stanisław Duszczyk oraz Przewodniczący Rady Miejskiej, a zarazem prezes Fenix Siennica Piotr Ceregra mieli okazję przedstawić problemy z jakimi się borykają w dziedzinie sportu, a szczególnie piłki nożnej i pomysły na dalszy rozwój sportu. Bardzo dziękujemy za spotkanie i wspólną wymianę zdań.



Mistrzowie powiatu

14 września w Mińsku Mazowieckim Młodzieżowe Drużyny Pożarnicze z Pogorzeli oraz Żakowa wzięły udział w rywalizacji sportowo-pożarniczej podczas powiatowych zawodów MDP według regulaminu CTiF, zorganizowanych przez Zarząd Oddziału Powiatowego ZOSP RP oraz Komendę Powiatową Państwowej Straży Pożarnej w Mińsku Mazowieckim. Do startu przystąpiło łącznie



14 zespołów z powiatu mińskiego: 5 dziewczęcych oraz 9 mieszanych (chłopcy i dziewczęta). Mistrzostwo powiatu w kategorii drużyn mieszanych wywalczyła młodzież z Żakowa pod opieką druha Patryka Prasuly, natomiast podopieczni druha Szymona Żołądka z MDP Pogorzał zajęli w rywalizacji ósme miejsce.

Remont zabytkowego klasztoru w zespole kościoła pw. Ofiarowania NMP w Siennicy

W dniu 16 września Burmistrz Stanisław Duszczyk oraz Proboszcz ks. dr Jerzy Danecki podpisali umowy na remont zabytkowego budynku klasztoru w zespole kościoła pw. Ofiarowania NMP w Siennicy. Zadanie obejmuje wykonanie remontu w zakresie fundamentów wraz z izolacją przeciwwodną, dachu w zakresie konstrukcji więźby oraz pokrycia i poszycia dachu, kominów, obróbek blacharskich, a także remontu w zakresie rynien i rur spustowych wraz z odprowadzeniem wód opadowych i roztopowych. Wykonawcą zadania jest firma Plichta Trade Wojciech Plichta z Mińska Mazowieckiego. Wartość umowy, zawartej przez Burmistrza



dotyczącej części klasztoru należącej do Gminy to 1 946 799,72 zł, natomiast wartość umowy zawartej przez Proboszcza dotyczącej



części Parafialnej to 1 173 000,00 zł. Zadanie dofinansowane jest z Rządowego Programu Odbudowy Zabytków w wysokości 98%.

Umowy na drogi

Miło nam poinformować, iż Burmistrz Stanisław Duszczyk podpisał umowy na realizację zadań:

1. „Poprawa infrastruktury drogowej na terenie Gminy Siennica”. W ramach zadania nastąpi przebudowa dróg: - droga w Starogrodzie w kierunku Kalonki; - droga relacji Dłużew – Lasomin, - ul. Tartaczna w Siennicy, - ul. Cicha w Siennicy, - ul. Spacerowa w Siennicy. Wykonawcą robót budowlanych jest PPHU „BOGMAR” Bogusława Kałęcka, Sobienie Kiełczewskie Pierwsze 28A, 08-443 Sobienie Jeziory. Całkowity koszt prac budowlanych objętych umową to 7 008 184,32 zł brutto. Zadanie dofinansowane jest z Rządowego Funduszu



Polski Ład: Program Inwestycji Strategicznych - Edycja 8 w wysokości 95% wartości zadania.

2. „Przebudowa drogi gminnej Nr 221107W w miejscowości Dłużew

o długości 450 m”. Przebudowa będzie polegała na podniesieniu parametrów drogi poprzez wzmocnienie istniejącej konstrukcji nawierzchni, wykonanie twardej nawierzchni jezdni z betonu asfaltowego, ułożenie poboczy gruntowych z kruszywa łamanego oraz odtworzenie systemu odwodnienia. Wykonawcą robót budowlanych jest TOMIRAF Spółka z o. o. sp. k. z siedzibą w Woli Karczewskiej, ul. Trakt Lubelski 1g, 05-408 Glinianka. Całkowity koszt prac budowlanych objętych umową to 488 320,55 zł

brutto. Zadanie dofinansowane budżetu Województwa Mazowieckiego na zadanie z zakresu budowy i modernizacji dróg dojazdowych do gruntów rolnych w kwocie 200 000,00 zł.

Wiosna, lato. Słońce sprzyja działaniu.

20 lat z Sienkiewiczem, to szmat czasu. Bo równo dwie dekady temu nasza placówka zyskała imię zacnego patrona, nowy sztandar i halę sportową, na tamte czasy największą w powiecie mińskim. 19 kwietnia był dniem, kiedy premierowo społeczność PSP Siennica oraz licznie zgromadzeni goście mieli okazję obejrzeć wyjątkową akademię. Dzięki naszym młodym artystom zostaliśmy zaproszeni na karty sienkiewiczowskich utworów, a przez wszystkie barwne strony prowadził nas sam Henryk Sienkiewicz. Oprawa muzyczno-taneczna oraz piękna dekoracja zwieńczyły dzieło. Nie zabrakło wzruszających przemówień, gdyż ta okazja sprzyjała sentymentalnym wycieczkom do przeszłości. Ponadto tego dnia odbyło się otwarcie i poświęcenie ścianki dedykowanej naszemu patronowi Henrykowi Sienkiewiczowi. Kolejny dzień, 20.04, był podsumowaniem całego szeregu przedsięwzięć podjętych w związku z Dniem Patrona, m.in. rozstrzygnięto konkursy oraz nagrodzono laureatów. To był także czas do rodzinnego, wspólnego świętowania tak istotnego momentu dla całej braci szkolnej.

W zdrowym ciele, zdrowy duch. Warto przestrzegać tej maksymy już od najmłodszych lat. Dlatego, już po raz kolejny, w maju odbyła się u nas Spartakiada Przed-szkolaka. Jest to cudowna okazja, aby zintegrować przedszkolaków z okolicznych szkół i przedszkoli oraz promować zdrowy styl życia. Uczestnicy sprawdzali swoją sprawność w różnych konkurencjach oraz rozstrzygnięto konkurs plastyczny traktujący o ruchu i powiązany z nim zdrowiu.

Ten okres był również czasem kulminacji przeróżnych projektów. Przede wszystkim Erasmus +. Nasza duma i chwała. Uczniowie już po raz czwarty mieli przyjemność odwiedzić Sewillę, urokliwe miasto w południowej Hiszpanii. A tam moc atrakcji, od zwiedzania zaczynając, przez kulinarne doznania, łączące ze sportowymi emocjami, aż po ciekawostki edukacyjne. I cały czas szlifowanie języka angielskiego. Ponadto w ramach programu Job Shadowing Erasmus + czteroosobowa delegacja nauczycieli naszej szkoły także wyjechała do Sewilli. Było to nowe wyzwanie, ponieważ nauczyciele mieli możliwość wymienić dobre praktyki pedagogiczne i czerpać inspirację z innych systemów edukacji.

Kolejnym naszym powodem do dumy jest ogólnopolski program „Stacja Galaxy. Bezpieczne miejsce w sieci”. W tym projekcie wzięło udział 5 klas edukacji wczesnoszkolnej, które jako kluczowe zadania stworzyły plakat i prezentację multimedialną. I tu, sukces! Spośród 290 szkół, nasza placówka znalazła się wśród 10 nagrodzonych.



Idąc tropem sukcesów musimy wspomnieć o programie FitSchool organizowanym przez Fundację Medicover, którego głównym celem jest profilaktyka zdrowia dzieci poprzez zwiększenie aktywności fizycznej. Klasa Ib pod opieką wychowawcy i wirtualnego

trenera dzielnie wyćwiczyła... fanfary ... I miejsce!

W czerwcu finał trzech kolejnych projektów: „Odkrywczy świata – podróż przez 7 kontynentów” bo podróż kształcą, nawet palcem po mapie; „Małpka Iwona” zawsze czujna w kwestii dobrych nawyków; „Być jak Ignacy” czyli naukowcy i wynalazcy, czasami bałagan na głowie, ale nigdy w głowie. Wzięliśmy udział również w programie edukacyjno-obronnym „Edukacja z wojskiem”, gdyż w dzisiejszych czasach takie przygotowanie jest na wagę złota. Maluchy zawsze bezpieczne, i tu kłania się program „Akademia Bezpiecznego Puchatka”.

Wydarzenia. Działo się. Kochamy zwierzęta – gościliśmy wolontariuszy, odwiedziliśmy schronisko i edukowaliśmy się o niezastąpionych pszczołach. Dorzucamy jeszcze warsztaty profilaktyczne wynikające z bardzo aktualnych potrzeb, czyli o świadomym korzystaniu z mediów „Dopamina” oraz „savoir-vivre”, bo o kulturze osobistej należy pamiętać zawsze i wszędzie.

Wakacje, zasłużony odpoczynek. U nas nie próżnujemy. Remonty, jasne, ale także i półkolonie. A tutaj konstruowanie, budowanie, programowanie – czyli zaczynamy kolejny projekt „Mały Inżynier”.

Ciąg dalszy nastąpi już w nowym roku szkolnym 2024/2025.

Ewa Ruszpel





Zakończenie roku przedszkolnego 2023/2024

20 czerwca odbyła się uroczystość zakończenia roku przedszkolnego i pożegnanie dzieci odchodzących do szkoły. Dziesięć miesięcy wspólnych zabaw i zajęć, podróży po porach roku i wycieczek szybko minął. Nadszedł czas wakacji i pożegnań. W uroczystości uczestniczyli rodzice a wśród nich Burmistrz Stanisław Duszczyk. Dzieci dostojnie prezentowały swoje umiejętności wokalne, recytatorskie i taneczne. Po części artystycznej otrzymały książki, dyplomy oraz inne niespodzianki. Dyrektor Edyta Górską podziękowała wszystkim pracownikom i rodzicom za całoroczną pracę i życzyła wszystkim słonecznych i bezpiecznych wakacji. Tego dnia pożegnaliśmy dwie panie odchodzące na emeryturę: Marzenę Zgódkę, nauczycielkę z 42 letnim stażem pracy w naszym przedszkolu oraz Małgorzatę Ceregrę zajmującej stanowisko pomocy nauczyciela z 15 letnim stażem pracy. Kochane Panie – jeszcze raz dziękujemy za wieloletnie zaangażowanie w pracę przedszkola i za każdy dzień spędzony razem. Życzymy Paniom,

aby dalsze lata upływały w zdrowiu, szczęściu i spokoju, aby wszystkie plany i marzenia spełniły się właśnie teraz, aby znalazły panie czas na realizację swoich pasji.



Zajęcia adaptacyjne w przedszkolu

29 sierpnia odbyły się zajęcia adaptacyjne dla najmłodszych przedszkolaków. Celem było zapewnienie nowo przyjętym dzieciom atmosfery zaufania, akceptacji oraz bezpieczeństwa. Dzieci poznały swoje panie, mogły wspólnie się pobawić i zintegrować a ich rodzice mieli okazję zapoznać się w skrócie z zasadami funkcjonowania naszego przedszkola, sposobami organizacji zajęć oraz z wyposażeniem sali i placu zabaw. Dzieci i ich bliscy spędzili miło czas uczestnicząc w zabawach muzycznych, plastycznych i ruchowych. Mamy nadzieję, że dzieci bezpieczniej i odważniej stawiają czoło nowej i trudnej dla nich sytuacji i z uśmiechem wkroczą w przedszkolny świat. Dziękujemy rodzicom za przybycie a dzieciom za ich uśmiech, który jest dla nas największą nagrodą.

Chcielibyśmy podzielić się radością informacją: w naszym przedszkolu został wykonany remont sal w tym: malowanie, wymiana podłogi w sali Zuchów oraz gabinetu. Ponadto wykonane zostały prace polegające na dostosowaniu obiektu przedszkola do aktualnie obowiązujących przepisów w zakresie bezpieczeństwa pożarowego polegające na:

- wymiana oświetlenia awaryjnego
- wymiana drzwi ewakuacyjnych
- montaż autonomicznego systemu sygnalizacji pożaru
- montaż drzwi przeciwpożarowych.

Maria Kurcz



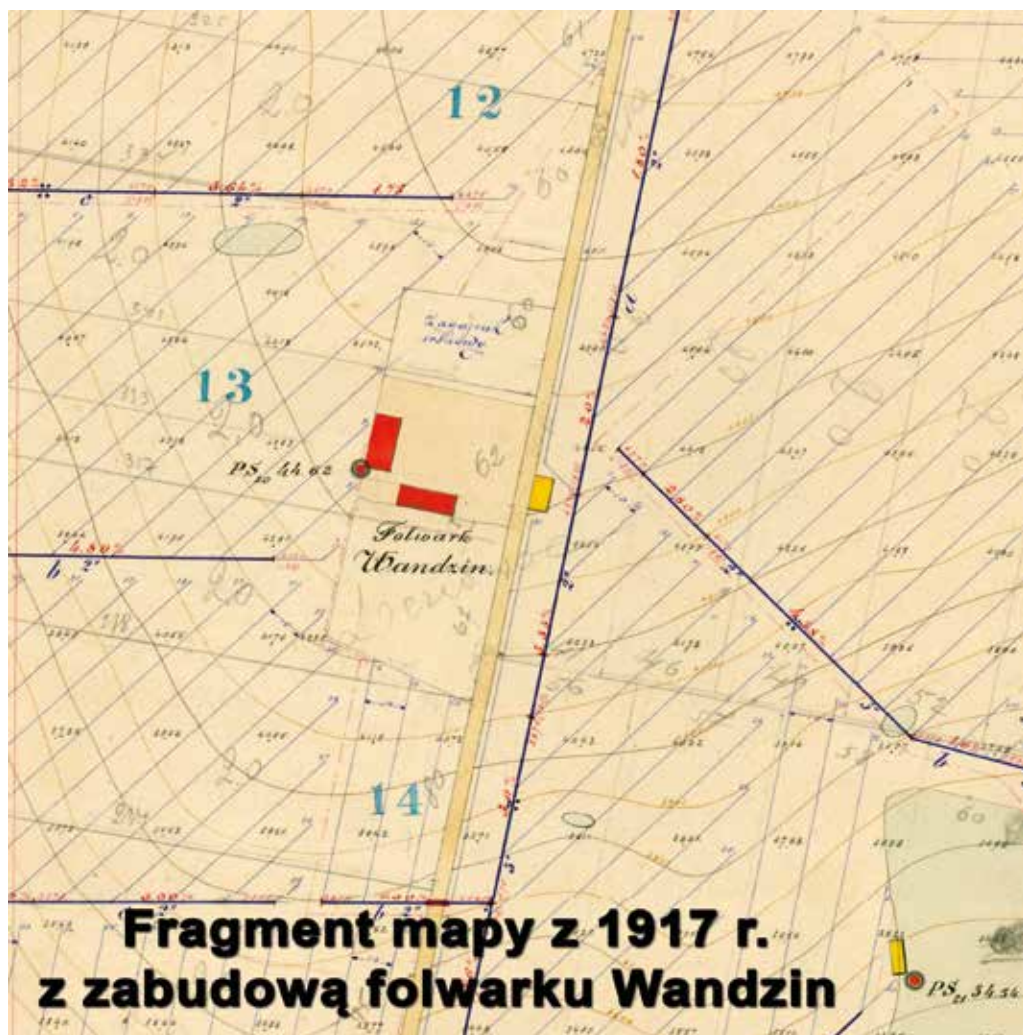
Wandzin – jeden z folwarków siennickich (część I)

W granicach dawnego majątku ziemskiego Siennica istniał m.in. folwark o nazwie Wandzin. Choć do niedawna nikt nie utożsamiał go z Siennicą, to dzięki uprzejmości Andrzeja Czarnockiego, syna ostatniego właściciela majątku ziemskiego Siennica, nazwa ta ujrzała światło dzienne (podziękowania w tym temacie należą się również Zbigniewowi Szubertowi). Dokładna lokalizacja zabudowań tego folwarku jest nam znana dzięki mapie „Projekt drenowania części pól w majątku Siennica” z 1917 r., w korelacji z mapą „Plan gruntów dóbr Siennica” z 1930 r. A jego granice oraz szczegółowy opis zostały zamieszczone w dokumencie z 9 października 1928 r. zatytułowanym „Repertorium nr 3581” – jest to wypis aktu notarialnego zeznanego w kancelarii Karola Hettlingera, notariusza przy Wydziałach Hipotecznych Sądu Okręgowego w Warszawie. Mapy i dokument z 1928 r. pochodzą z prywatnego Archiwum Czarnockich. Jako dopełnienie tych informacji dodam, że nazwa Wandzin nie występuje również w opracowaniu studenta szkoły rolniczej Jana Lacha „Opis majątku Siennica” Grudziądz 1938 (w tym miejscu składałam podziękowania Krzysztofowi Zgódce za ocalenie materiału oraz Towarzystwu Przyjaciół Mińska Mazowieckiego za jego udostępnienie).

Zabudowania tego folwarku położone były przy przedłużeniu obecnej ulicy Malowniczej w stronę Łekawicy i Bożej Woli, za stawami oraz za rzeczką Siennicką. Wg opisu tego folwarku z 1928 r. jego obszar wynosił 232 morgi i 56 prętów (obecnie to ok. 132 ha), w tym ogrodów, placów i pod zabudowania 2 morgi, 47 prętów, gruntów ornych 160 morg, 165 prętów, łąk 33 morgi, 197 prętów, pastwisk 1 morga, 220 prętów, lasów 19 morg, 170 prętów, zarośli 8 morg, 249 prętów, nieużytków 250 prętów, wód 1 morg, 10 prętów, drogi i rowy 4 morgi, 118 prętów. W opisie granic z 1928 r. wzmiankowano nawet rzeczkę Wandzińską (obecny dopływ Siennicki z Łekawicy).

Z powyższych źródeł wynika, że w latach 1917-1928 na terenie folwarku znajdowały się 4 budynki, a w 1930 r. – 5 budynków. Funkcje poszczególnych budynków:

- stodoła i obora (oba budynki opisane w dokumencie z 1928 r.; dodatkowo zaznaczono



Położenie folwarku Wandzin w granicach sołectwa SIENNICA oraz fragment mapy z 1917 r.

je na mapach z 1917, 1930, 1937, 1939, 1941, 1943 i 1944 r.);

- budynek przy drodze (możliwe że mieszkalny; zaznaczony na mapie z 1917 i 1930 r.; brak w opisie z 1928 r.);
- budynek oddalony od głównych zabudowań (możliwe że to szopa; opisany na mapach z 1917 i 1930 r.; brak w opisie z 1928 r.);
- budynek przy stodole i oborze, zapewne o funkcji gospodarczej, wybudowany po 1928 r. (opisany tylko na mapie z 1930 r.).

Dodatkowo poza terenem folwarku, wg dokumentu z 1928 r., przynależały: wiatrak i kuźnia murowana przy szosie (najpewniej przy szosie do Łatowicza).

Na załączonej mapce zaznażyłem położenie folwarku Wandzin wg granic opisanych w dokumencie z 1928 r. na tle obecnego sołectwa Siennica (Legenda: gruba kreska to obecna granica miasta Siennica; kolor zaciemniony, to obszar folwarku Wandzin). Obok fragment mapy z 1917 r. na którym opisano najbliższe zabudowania folwarku Wandzin.

Wandzin to nazwa dzierżawcza od imienia Wanda (nazwy dzierżawcze to nazwy powstałe od imion lub innych nazw określające właściciela lub założyciela danej osady, wsi, a nawet konkretnego miejsca).

Kim była tajemnicza Wanda oraz kto i kiedy założył folwark Wandzin?

Odpowiedzi na te pytania znajdziemy analizując właścicieli majątku Siennica oraz dostępne mapy topograficzne tych dóbr z okresu XIX-XX w. Obszar folwarku Wandzin wraz z zabudową znajdował się na terenie majątku ziemskiego Siennica, dlatego miał tych samych właścicieli. Wynik analizy właścicieli dóbr Siennica jednoznacznie wskazuje, że początki folwarku Wandzin należy łączyć z osobą Wandy Ślaskiej (nazwisko pisane przez „a”), która została właścicielką dóbr Siennica w 1880 r. Majątek ten odziedziczyła po śmierci ojca Stanisława Ślaskiego herbu Grzymała, zawołanie Ślaska, który był właścicielem dóbr Siennica w latach 1878-1880.

Eryk Szubiński

Udział uczniów siennickiego gimnazjum w Powstaniu Warszawskim

Przypadająca w bieżącym roku 80. Rocznica wybuchu Powstania Warszawskiego skłania do różnych refleksji. Nie wchodząc w zagadnienie celowości doprowadzenia do kolejnego zrywu narodowego i strasznych konsekwencji poniesionej klęski, warto przypomnieć, że tak jak i w innych ważnych wydarzeniach historii Polski, tak i w tym nie zabrakło udziału sienniczian.

O udziale w powstaniu swoich kolegów, zostawił wspomnienia, pochodzący z Żakowa Wiktor Jastrzębski. Opubliko-

wane one zostały w „Roczniku Mińskomazowieckim” nr 8 z 2001 r. w artykule pt. Uczniowie Państwowego Gimnazjum Męskiego w Siennicy w harcerskim batalionie „Zośka” Armii Krajowej. Naukę Wiktora w siennickim gimnazjum przerwała w 1939 r. wojna. By ją kontynuować, zaczął uczęszczać na tajne komplety organizowane w Siennicy, a następnie trafił do Mińska Mazowieckiego na kurs przygotowawczy do szkoły zawodowej. Po jego ukończeniu w 1942 r. trafił do szkoły zawodo-

wej tzw. II stopnia, która miała siedzibę w gmachach Politechniki Warszawskiej. Podobną drogę przeszli także jego koledzy z Żakowa: Stanisław Duszczyk i Stanisław Górski oraz Tadeusz Kieliszczyk z Kiczek i Wincenty Łuszkiewicz z Nowodzielnika. Kolejny kolega z gimnazjum w Siennicy, Stanisław Krupa, pochodzący ze Zglechowa uczęszczał w tym czasie na tajne komplety Gimnazjum i Liceum im. Gen. Sowińskiego w Warszawie.

Wiktor Jastrzębski podkreśla, że potrzebę dążenia do zdobywania wiedzy, do samorozwoju, a zarazem wiarę w obowiązek służenia ojczyźnie on i jego koledzy wynieśli z siennickiej szkoły. Uczelnia ta kształtowała bowiem właściwe postawy moralno - patriotyczne wychowanków, a wśród chłopców „rozbudzano młodzieńczy zapał do nauki i pracy oraz ofiarnej służby Ojczyźnie. Do tej służby mieliśmy gotowe wzory ze starszych uczniów.” I jeszcze dodaje: „Wszyscy z nas, którzy przeżyli okupację, po wojnie pokonczyli wyższe uczelnie, doszli do znaczących pozycji w życiu zawodowym, unikając nurzania się w brudną politykę i nieczyste intrygi.” Wspomina również, że dwuletnia nauka języka niemieckiego w siennickim gimnazjum okazała się bardzo przydatna podczas okupacji.

W Warszawie sienniczanie zetknęli się z konspiracją, do której wciągnął ich Tadeusz Schiffers pseudonim „Skalski”, też uczeń szkoły zawodowej z klasy Tadeusza Kieliszczyka. Były to „Szare Szeregi”, tajna organizacja harcerska. Po złożeniu przysięgi chłopcy przyjęli pseudonimy. Wiktor Jastrzębski - „Wezyr”, Stanisław Duszczyk - „Staw”, Stanisław Górski - „Poraj”, później „Pylos”, Stanisław Krupa - „Nita”, Tadeusz Kieliszczyk - „Technik”, Wincenty Łuszkiewicz - „Bączek”. Harcerze przeszli szkolenie ogólnowojskowe i z zakresu dywersji. Zdobyli uprawnienia kierowania samochodami. Wiktor Jastrzębski wspomina: „Celność strzału ćwiczyliśmy przy pomocy pistoletów na żarówki, natomiast wykłady o broni prowadzone były przy użyciu egzemplarzy broni prawdziwej. Do przechowywania broni, materiałów minerskich i terrorystycznych oraz pomocy szkoleniowych specjaliści - fachowcy wykonywali z „urzędu” tzw. „służbowe” skrytki w podłogach... [...] Również przerobiliśmy kurs „samarytanki”, którego zakończeniem było robienie sobie zastrzyków domięśniowych.” Po ukończeniu szkolenia i zdaniu egzaminów awansowano ich do stopnia kaprała.



W sierpniu 1943 r. dowództwo postanowiło utworzyć batalion o strukturze w pełni wojskowej. W miejsce hufców i drużyn powołano kompanie i plutony, tak powstał słynny batalion harcerski „Zośka”. Nasi sienniczanie trafili do I kompanii „Maciek” - pluton „Skalski”.

Do wybuchu powstania warszawskiego żołnierze batalionu „Zośka” brali udział w akcjach dywersyjno – sabotażowych. Wiktor Jastrzębski opisuje jak w swoim mieszkaniu przygotowywali butelki zapalające, które zrzucano z wiaduktów na pociągi wiozące zaopatrzenie na front wschodni. Prowadzono obserwację ruchu niemieckich jednostek wojskowych, zdobywano broń rozbrajając Niemców, likwidowano agentów Gestapo.

W Powstaniu Warszawskim nie wszyscy z sienniczanie wzięli udział. Wiktor Jastrzębski i Wincenty Łuszkiewicz przebywali wtedy na wsi i nie zdolali przedostać się do Warszawy. W powstaniu uczestniczyli: Stanisław Duszczyk - plut. pchor., dowódca drużyny, Stanisław Górski - kapral, Tadeusz Kieliszczak - sierżant, dowódca drużyny, Stanisław Krupa - sierżant. Wszyscy z I kompanii - II plutonu. Batalion „Zośka” wszedł w skład zgrupowania ppłk „Radosława” (Jana Mazurkiewicza)

Wiktor Jastrzębski próbował dostać się do Warszawy. Píše: „Łuszkiewicz już był na wsi. Do mnie rozkazy nie docierały, więc po zdaniu egzaminów końcowych w szkole, będąc bez zaopatrzenia w żywność, przed 20 lipca wyjechałem do Rodziców, przedtem już kontaktów z kolegami nie miałem. W tym czasie front błyskawicznie przesunął się pod Mińsk. Pociąg z Warszawy dojechał tylko do Dębego Wielkiego, bo stacja w Mińsku była zbombardowana. Znalazłem się w strefie przyfrontowej, więc tylko nocami, szedłem dalej. Po kilku dniach wahań i kluczeń znalazłem się przypadkowo w samym środku bitwy czołgów pod Górą Pogorzelską, gdzie kryjąc się przed przejeżdżającymi czołgami niemieckiej dywizji pancerniej -SS „Totenkopf” - przetrwałem 4 dni. Piechoty niemieckiej w ogóle nie było i od razu natknąłem się na czołgi. W ten sposób byłem bezpośrednim świadkiem bitwy pancerniej...”

Natomiast powstańcze losy swoich kolegów Wiktor Jastrzębski opisuje następująco.

Stanisław Duszczyk. „Na linii obrony w ruinach getta wyróżnił się walecznością, zlikwidował gniazdo np. km., lekko ranny w ramię, dotrwał w obronie trwającej 15 godzin, dopóki nie nadszedł rozkaz cofnięcia całej linii obrony o długości 500 m. Odznaczony został Krzyżem Walecznych. Drugi raz został ciężko ranny w nogi od wybuchu pocisku artyleryjskiego i znalazł się w szpitalu powstańczym na ul. Długiej w piwnicach domu Nr 7. Tam w trudnych warunkach

sanitarnych wdała się gangrena i już nie-możliwa była ewakuacja rannego. W dniu 2 września do piwnic wpadli Niemcy z Kałmukami oddziałów RONA - Kaminskiego (Russkaja Oswoboditielnaja Narodnaja Armija) i wymordowali wszystkich tam leżących, łącznie około 430 osób.”

Tadeusz Kieliszczak. „... przebył w piekielnie ciężkich, straceńczych walkach szlak bojowy, poprzez Wolę i Stare Miasto - do Placu Teatralnego, wszędzie pod nawałą ogniwą npl. Wykazał przy tym niezwykłą odporność psychiczną, odwagę i nieugiętość w boju. Odznaczony dwukrotnie Krzyżem Walecznych. Poległ w czasie przeskoku przez ul. Bielańską, podczas próby przebiccia się resztek batalionu ze Starego Miasta do Śródmieścia, w dniu 31.08.1944 r. Zginało wówczas wielu żołnierzy AK wraz z dowódcą pułku „Broda” majorem Janem Kajusem Andrzejewskim „Jan”. Ciała poległych Niemcy ułożyli w stos, poleli benzyną i spalili.”

Stanisław Krupa. „... przebył wyjątkowo długą drogę, bo cały szlak bojowy od Woli, poprzez Stare Miasto, Czerniaków do brzegów Wisły. W nocy z 31.08 na 01.09.1944 r. ewakuowany kanałami z Placu Krasińskich do Śródmieścia, ranny, w dniu 20 sierpnia 1944 roku od wybuchu pocisku moździerza w drzwiach kościoła p.w. Jana Bożego. Stamtąd, po odpoczynku, przerzucony z niedobitkami batalionu na Czerniaków. W rejonie tym Niemcy używali goliatów do burzenia domów (goliaty – czołgi blaszane z własnym napędem, sterowane kablem elektrycznym, naładowane materiałem wybuchowym o wadze ok. 500kg). Walczyli wszyscy, którzy mogli trzymać się na nogach i jeszcze się poruszali. Wśród nich nie było ani jednego, który by przynajmniej raz nie był ranny. [...] Wtedy kpt „Jerzy” wybiera chętnych do przepłynięcia na Saską Kępę z ustnym meldunkiem do dowództwa dywizji WP celem spowodowania wysłania większej ilości łodzi - po chociażby ciężiej rannych. Zgłosiło się trzech w tym St. Krupa Ten, choć ranny, mogący pracować sprawnie tylko jedną ręką, w zimnej o tej porze roku wodzie, wśród rozrywających się wokół pocisków granatników, w ogniu ka-emów, w oślepiającym blasku reflektorów i rakiet, już tylko sam dopływa do brzegu. Przyjęty przez sanitariat polowy zostaje umieszczony w szpitalu polowym. Jednak dostaje sygnał, że lepiej będzie, gdy się ulotni, bo interesują się nim odpowiednie służby. Wyskakuje oknem w las i pieszo dociera do rodziny w Zglechowie. Później w latach 1949-1952 odsiedział 5 lat w więzieniu mokotowskim i w Rawiczu.”

Stanisław Górski „... przeszedł również szlak bojowy Wola - Stare Miasto - Czerniaków, lecz wcześniej, bo już 8 sierpnia został ranny w ataku na pociąg pancerny, przy dworcu

gdańskim na linii obwodowej. Z powodu źle przeprowadzonego rozpoznania, atak natknął się na silną placówkę niemiecką. W ogniu c-kaemu i pe-emów większość zginęła, a Górski, ranny w udo, zdołał się wyczłgać nocą i wrócić do swoich. Od tej pory był już niezdolny do walki. Ze Starego Miasta też był ewakuowany kanałami do Śródmieścia, a potem dalej na Czerniaków. [...] Wziętych do niewoli, wśród których był Górski, na terenie domu Wilanowska 1, żandarmi zaczęli mordować. Jeńców (wszyscy ranni) ustawili w szeregu i zaczęli od czoła rozstrzeliwać, najpierw dziewczyny. Gdy już nadchodziła kolejność na Górskiego, nadszedł oficer niemiecki z rozkazem przerwania egzekucji. Uratowani w ten sposób zostali zapędzeni na Plac Narutowicza do Komendy Żandarmerii. Tu oddzielano powstańców od cywilów. Górskiemu udało się przejść do grupy cywilów, razem z nimi został wywieziony do obozu w Pruszkowie, a stąd do Niemiec na roboty. Został uratowany, bo z tamtej grupy powstańców nikt po wojnie nie odnalazł się żywy.”

Stanisław Duszczyk z Żakowa i Tadeusz Kieliszczak z Kiczek zginęli w powstaniu warszawskim. Oddali swe młode życie w walce o wolność ojczyzny. Inni z tego pokolenia musieli żyć ze swoimi strasznymi wojennymi przeżyciami. Pamiętajmy, że członków Armii Krajowej jeszcze długo po zakończeniu wojny spotykały represje, mimo że walczyli przeciw za wolną Polskę. Odczuwali to jako wielką niesprawiedliwość.

Wiktor Jastrzębski umieszcza na końcu swojego wspomnienia ciekawą i ważną dla nas refleksję. Mówi: „Tak się skończyła gehenna tych wówczas bardzo młodych, dzielnych, nieugiętych, gotowych na największe ofiary wiejskich chłopców, którzy znaleźli się w środowisku wielkiego miasta, samotni, z dala od rodzinnych gniazd, skazani na własne utrzymanie, wyżywienie, zaopatrzenie, a mimo to pilnie uczący się. Skąd tyle bohaterstwa i zaparcia do tak gigantycznego cierpienia i trudu? Takie cechy mogły wykształcić tylko domy rodzinne - przez obowiązek pracy i nauki, a także i szkoły, przez programy wychowawcze, przepojone patriotyzmem. Taką też rolę spełniało Państwowe Gimnazjum Męskie w Siennicy. To była kuźnia twardych charakterów młodych ludzi.”

Podobne słowa usłyszałem od pana Wiktora 7 września 2012 r. kiedy odwiedził nasze muzeum. Te słowa są hołdem dla rodziców tamtego pokolenia, ale także dla wychowawców z siennickiego gimnazjum. Mam nadzieję, że dzisiejsi mieszkańcy miejscowości, z których pochodzili ci dzielni żołnierze, pamiętają o swoich dzielnych przodkach, którzy dowiedli 80 lat temu, że miłość do ojczyzny nie była dla nich pustym hasłem.

Tadeusz Gnoiński



Okres powakacyjny, czas powrotów naszych pociech do oddziałów przedszkolnych to idealny moment, aby przygotować się na dłuższe jesienne wieczory i popołudnia, podczas których nie powinno zabraknąć ciekawej lektury zarówno dla rodzica jak i dla dziecka. Jest to bowiem świetny moment na wspólne czytanie, spędzanie czasu, a co za tym idzie budowanie dobrej relacji dziecko – rodzic. Jednocześnie miło nam poinformować, że niedługo rusza kolejna już odsłona kampanii „Mała książka – wielki człowiek” dla dzieci w wieku przedszkolnym (3-6 lat). Pojawią się dla Was nowe karty, naklejki i książeczki... Warto więc udać się do naszej biblioteki, gdzie na każdego Małego Czytelnika czeka Wyprawka Czytelnicza przygotowana przez Instytut Książki. Serdecznie gratulujemy dzieciom, które już odebrały swoje dyplomy – Julce, Natalce, Antkowi, Błażewi, Szymonowi i Antkowi! Do zobaczenia wkrótce...!



27. Mazowiecki Rajd Weteranów Szos Magnet 2024



W sobotę 6 lipca na parkingu przy Bibliotece gościliśmy uczestników Mazowieckiego Rajdu Weteranów Szos Magnet. Była to III runda Mistrzostw Polski Pojazdów Zabytkowych w kategorii motocykli. Siennica była jednym z kilku punktów postoju podczas całego rajdu, gdzie uczestnicy musieli wypełnić test i zaliczyć tor przeszkód. Na placu zgromadziło się prawie 100 pojazdów, zarówno tych nowoczesnych jak i starszych modeli, a każdy z nich zachwycał swoją wyjątkowością. Chętne osoby (oczywiście za zgodą właściciela) mogły sobie zrobić pamiątkowe zdjęcie z maszyną, a niektórym udało się nawet przejechać motocyklem.



Wakacje z Biblioteką

Kolejna edycja Kulturalnych Wakacji za nami! Przez pierwszy tydzień lipca dzieci uczestniczyły w zajęciach: z języka hiszpańskiego prowadzonych przez Daniela de la Peña Wysockiego, z grafiki 3D, które zrealizował Hubert Gadomski z easy 3D, plastycznych pod okiem Ryszarda Łubkowskiego, z robotyki, które przygotowali Dominika i Łukasz Bilewicz z LabRobotics. Bibliotekę codziennie wypełniał śmiech i zadowolone twarze dzieci. Podczas warsztatów uczestnicy nauczyli się nazywać kolory, liczyć, przedstawiać się i śpiewać po hiszpańsku. Poznali obsługę programu do tworzenia grafiki 3D i wydrukowali zawieszki ze swoimi imionami. W międzyczasie Biblioteka zamieniła się w salę kinową – i to nie było jakąś bo z miejscami leżącymi. Było rzeźbienie w glinie, gry ruchowe na świeżym powietrzu i piosenka o akacjach, która przeplatała się przez wszystkie dni wakacji. Ostatni dzień Kulturalnych Wakacji był zarówno dniem radości jak i smutku. Radości dlatego, że obyły się wyczekiwane przez dzieci zajęcia z robotyki, podczas których m.in. samodzielnie zbudowali i zaprogramowali pojazdy, a smutku dlatego, że był to ostatni dzień naszych spotkań... Na ośłodę pożegnania nasi milusińscy dostali kolorową wate cukrową i popcorn. Serdecznie dziękujemy wszystkim Instruktorom za zapewnienie bezpieczeństwa i włożenie serca podczas prowadzenia zajęć. Możemy śmiało stwierdzić, że dzieciom takie lato w Bibliotece bardzo się podobało, ponieważ frekwencja była niemal codziennie stu procentowa!

Do zobaczenia za rok...



Wizyta niewidomych i niedowidzących w Siennicy



W sierpniu Bibliotekę odwiedziła grupa osób niewidomych i niedowidzących, biorąca udział w cyklicznych spotkaniach organizowanych przez Miejską Bibliotekę Publiczną w Mińsku Mazowieckim. Uczestnicy wycieczki zostali zapoznani z ofertą naszej Biblioteki i jej dostępnością dla czytelników. Następnie odwiedzili Siennickie Muzeum szkolne im. Hipolity i Kazimierza Gnoińskich, kościół pw. Ofiarowania NMP w Siennicy oraz Salę historii i tradycji Ochotniczej Straży Pożarnej w Siennicy.



Narodowe Czytanie

Za nami XII edycja ogólnopolskiej akcji. Czytelnicze wydarzenie otworzyła Urszula Szajkowska wraz z Paniami z Klubu Senior+ w Siennicy. Tym razem wysłuchaliśmy „Kordiana” - dzieła wybitnego polskiego romantyka Juliusza Słowackiego. Ogromnie nas cieszy, że tegoroczną akcję mogliśmy świętować w tak wspaniałym gronie. Na zakończenie każdy uczestnik spotkania otrzymał w prezencie egzemplarz „Kordiana” z okolicznościową pieczętką w środku do samodzielnej lektury już w domu. Na kolejne spotkanie z cyklu Narodowe Czytanie zapraszamy już za rok.

Narodowy Program Rozwoju Czytelnictwa



Minister Kultury i Dziedzictwa Narodowego zaakceptował listę rankingową bibliotek uprawnionych do otrzymania dofinansowania w 2024 roku w ramach Kierunku interwencji 1.1. Zakup i zdalny dostęp do nowości wydawniczych Priorytetu 1 Narodowego Programu Rozwoju Czytelnictwa 2.0 na lata 2021–2025. Nasza Biblioteka otrzymała dofinansowanie w kwocie 5385 zł! Zapraszamy do składania zamówień: gbpsienica@poczta.fm

Kłasy Kultury Gminy Siennica



Jak na zakończenie żniw przystało, także i w naszej gminie miały miejsce Dożynki Gminno-Parafialne pod nazwą Kłasy Kultury Gminy Siennica, które odbyły się w niedzielę 18 sierpnia w Zalesiu. Święto pól było wspaniałą okazją do podziękowania Bogu za zebrane plony, a także do zabawy przy dźwiękach muzyki w gronie najbliższych osób.

Tegoroczne Kłasy Kultury Gminy Siennica rozpoczęły się od poświęcenia wieńców dożynkowych oraz złożenia bochnów chleba na ręce Burmistrza Gminy Siennica Stanisława Duszczyka oraz Proboszcza Parafii św. Stanisława B. M. w Siennicy Ksiedza Kanonika Jerzego Daneckiego. Wieńce dożynkowe zostały przygotowane przez mieszkańców Nowej Pogorzeli i Pogorzeli, Siodła, Zalesia oraz Żakowa. Natomiast bochny chleba zostały przygotowane przez mieszkańców miejscowości: Bestwiny, Gągolina, Kąty, Nowodwór, Pogorzel, Siodło, Zalesie, Zglechów, Żaków oraz Żakówek. Następnie została odprawiona Msza dziękczynna za zebrane plony oraz w intencji rolników, której przewodniczył ks. Jerzy Danecki. Po Eucharystii Burmistrz wraz z Proboszczem dokonali pokrojenia chlebow dożynkowych, którymi Panie z KGW „Zalesianki” częstowały zebranych na placu w Zalesiu.

„Latosie” dożynki prowadzili mieszkańcy Zalesia: Zofia Żołądek oraz Jakub Mazek. Po podzieleniu się chlebem głos zabrał Burmistrz Siennicy oraz przybyli goście, byli to: w imieniu Posła na Sejm RP Daniela Milewskiego - Piotr Ładno z Biura Poselskiego Posła Daniela Milewskiego, w imieniu Marszałka Województwa Mazowieckiego Adama Struzika - Kamil Nalewka z Urzędu Marszałkowskiego Województwa Mazowieckiego w Warszawie, Starosta Powiatu Mińskiego Remigiusz Górniak, Wicestarosta Powiatu Mińskiego Urszula Pacyga oraz Komendant Powiatowy Policji Krzysztof Naszkiewicz. Po przemowach nadszedł czas na rozstrzygnięcie konkursu na wieńce



dożynkowe. Tą część programu przeprowadziła Aleksandra Łukasiak instruktorka z Gminnej Biblioteki Publicznej w Siennicy. Uznano, iż wszystkie dzieła są tak samo piękne, więc mieszkańcy wszystkich czterech miejscowości przygotowujących wieńce otrzymali nagrody od organizatorów konkursu. Następnie na scenie barwnie zaprezentował się Zespół Sienniczanki z Klubu Senior+ w Siennicy pod kierunkiem Moniki Pszkit-Zielińskiej przy akordeonowym akompaniamencie Karola Wójcika, rozpoczynając tym samym część artystyczno-rozrywkową Kłósów Kultury Gminy Siennica 2024. Z każdą następną minutą impreza nabierała tempa. Ludowe obrzędy, czyli tańce i przyspiewki ludowe wykonane przez Aleksandrę Łukasiak i Maksymiliana Duszczyka z Gminnej Biblioteki Publicznej w Siennicy przysporzyły zebrany wiele radości oraz umożliwiły wczucie się w ludowe klimaty. Następną częścią programu miał być występ zespołu Trubadurzy, niestety nagły deszcz spowodował półtoragodzinną przerwę w wydarzeniu. Gdy wyszło słońce powróciła także możliwość kontynuowania zabawy i wtedy wystąpił wyczekiwany zespół Trubadurzy, po którym zaprezentował się król polskich Romów- Don Vasył i cygańskie gwiazdy. Na zakończenie tegorocznego święta plonów wystąpił nasz lokalny zespół Record, przy muzyce którego publiczność szalała na parkiecie usytuowanym pod sceną. Na naszym placu dożynkowym nie brakowało także wielu atrakcji: gminne Koła Gospodyń Wiejskich raczyły gości lokalnymi smakołykami, najmłodsi szaleli na darmowych atrakcjach, seniorzy mogli przypomnieć sobie, na jakich sprzętach gospodarskich niegdyś pracowali i opowiedzieć o tym młodszemu pokoleniu, dzięki wystawie dawnych sprzętów gospodarskich przygotowanej przez

organizatora, a stoiska komercyjne zadbały o pozostałe „potrzeby kulinarno-gadżetowe”. W fetowaniu święta plonów bez trudności mogły uczestniczyć również osoby z różnymi niepełnosprawnościami ze względu na plac, który cechował się brakiem barier architek-

tonicznych, a organizatorzy zadbał o odpowiednią infrastrukturę. Kierujemy ogromne podziękowania do wszystkich mieszkańców Zalesia, którzy przyczynili się do organizacji tak wspaniałego wydarzenia, którego nie zatrzymał nawet deszcz.

Jakub Mazek



ORGANIZATOR:

- Koło Gospodyń Wiejskich "Zalesianki" gmina Siennica

WSPÓŁORGANIZATORZY:

- Urząd Miasta i Gmina Siennica
- Gminna Biblioteka Publiczna w Siennicy
- Parafia Św. Stanisława Biskupa Męczennika w Siennicy

PARTNER:

- Samorząd Województwa Mazowieckiego Mazowsze serce Polski

SPONSOR GŁÓWNY:

- Bank Spółdzielczy w Mińsku Mazowieckim

BEZPIECZEŃSTWO:

- Gminne jednostki Ochotniczych Straży Pożarnych
- Komenda Powiatowa Policji w Mińsku Mazowieckim

REPORTAŻ FOTOGRAFICZNY:

- Rafał Szczepankowski



SPOTKANIE Z KULTURĄ I KSIĄŻKĄ

Kłasy Kultury Gminy Siennica nie miałyby tak bogatej oferty i wysokiego poziomu, gdyby nie wsparcie sponsorów, którym w tym miejscu bardzo dziękujemy:

AJ TRANSPORT JUSTYNA I ADAM NALAZEK, POGORZEL
ANDRZEJ I MARTA MAZEK, ZALESIE
ANTOSIEWICZ SKLEP WIELOBRANŻOWY, SIENNICA
ARCHIWUM CHWIL - IZBAELA PSZKIT, SIENNICA
ARTBUD - ARTUR BIAŁEK, ZALESIE
AUTO NAPRAWA - LESZEK MARCISZEWSKI, ZALESIE
AUTO CENTRUM - KAROL KOŁODZIEJCZYK, NOWA POGORZEL
BAR PASJA, STOJADŁA
CENTRUM TECHNICZNE GAŁĄZKA, STOJADŁA
DELIKATESY KULFON, SIENNICA
DRO-MIX KONRAD AUGUSTYNIAK, PODGÓRZNO
FIRMA HANDLOWO-USŁUGOWA WALDEMAR SALAMON, SIENNICA
GOSPODARSTWO ROLNE WOJCIECH JURKOWSKI, ZALESIE
GRUPLAST GRUBA SP. JAWNA, KOŁBIEL
„HYDROINSTAL” MARIUSZ JAŁOCHA, GĄGOLINA
JACKIEWICZ BARBARA, SIENNICA
JTM CONSTRUCTION, JACEK GRADUS, KARCZEW
MAGDALENA SZCZĘSNA, ZALESIE
MINI MAX DAMIAN ZAGRABSKI, ZALESIE
MIKA CONCEPT MAŁGORZATA MIKA-CARUK, ZALESIE
USŁUGI TRANSPORTOWE KRZYSZTOF KOŁODZIEJCZYK, BESTWINY
POL-AUDIO LESZEK POLANOWSKI, JÓZEFÓW
P.H.U. METAL-TRANS, SIENNICA
PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWY DRÓG I MOSTÓW, MIŃSK MAZOWIECKI
PRZEDSIĘBIORSTWO WIELOBRANŻOWE MATEO, MIŃSK MAZOWIECKI
WULKANIZACJA TADEUSZ CZAJKA, POGORZEL
SALAMON SP. ZOO ŁUKASZ SALAMON, SIENNICA
SOŁTYS SOŁECTWA ZALESIE - PAWEŁ MADZELAN
SUPER SKLEP CIEŚLAK, SIENNICA
STALMAR MARCIN ZAWADKA, GRZEBOWILK
3S BUDOWNICTWO SP. ZOO, MIŃSK MAZOWIECKI
WARSZTAT SAMOCHODOWY ARKADIUSZ KOBYLIŃSKI, ZALESIE
WITOPŁAST KISIELIŃSCY, RUDNO
WULKANIZACJA, POGORZEL
WYROBY TRADYCYJNE SP. CYWILNA, SEBASTIAN DOMAŃSKI I KINGA DOMAŃSKA-LIS, SIENNICA
ZAKŁAD PRODUKCYJNO-USŁUGOWY PLASTIMETAL, WIESŁAW PIĘNKOWSKI, SIENNICA
WSPARCIE RZECZOWE:

KOŁO GOSPODYŃ WIEJSKICH „NOWODWORZANKI” W NOWODWORZE
KOŁO GOSPODYŃ WIEJSKICH W KĄTACH
KOŁO GOSPODYŃ WIEJSKICH „WŁADZINIANKI” WE WŁADZINIE
KLUB SPORTOWY PKS LIFE SIENNICA
OCHOTNICZA STRAŻ POŻARNA W POGORZELI
OCHOTNICZA STRAŻ POŻARNA W SIENNICY
OCHOTNICZA STRAŻ POŻARNA W ŻAKOWIE
PUBLICZNA SZKOŁA PODSTAWOWA IM. H. SIENKIEWICZA W SIENNICY

SZCZEGÓLNE PODZIĘKOWANIA KIERUJEMY DO PAŃ WŁAŚCICIELEK ZA UDOSTĘPNIENIE PIĘKNEGO PLACU, NA KTÓRYM ODBYŁY SIĘ DOŻYŃKI. DZIĘKUJEMY WŁAŚCICIELOM ŁĄK, NA KTÓRYCH ZOSTAŁY UTWORZONE PARKINGI ORAZ PIOTROWI REK ZA WYKONANIE FRYZUR NASZYM PANIOM W DNIU WYDARZENIA. DZIĘKUJEMY BARDZO WSZYSTKIM MIESZKAŃCOM ZALESIA ZA ICH ZAANGAŻOWANIE W PRZYGOTOWANIE TEGOROCZNEGO ŚWIĘTA PŁONÓW

To dzięki Wam nasza lokalna społeczność mogła uczestniczyć w kulturze, rozrywce i integracji. Z serca za to dziękujemy!





Spotkanie po trzech dekadach

W 30. rocznicę swojego pierwszego przyjazdu do Polski, ba – do Siennicy! w progach siennickiej biblioteki pojawili się przesympatyczni Goście z Bostonu (USA): Earl i AnnMarie Adreani – inicjatorzy obozów językowych w siennickim Liceum Ogólnokształcącym im. H. i K. Gnoińskich.

W rozmowie pełnej wzruszeń i niesamowitych wspomnień uczestniczyły Ewa Górka – tłumacz i Monika Pszkit-Zielińska z ramienia Biblioteki.

Ewa: AnnMarie, Earl, witamy ponownie w Siennicy! Zanim zaczniemy naszą rozmowę chciałabym Wam coś pokazać. To zdjęcie z obozu językowego z 1996, na którym byłam jako uczennica.

AnnMarie: Earl! Spójrz! To Jennifer, nasza córka! Przyjechała wtedy z nami po raz pierwszy do Siennicy jako jedna z nauczycielek!

Earl: To nieprawdopodobne! Minęło już 30 lat.

Ewa: Jennifer była opiekunką mojej grupy.

AnnMarie: Ale nam zrobiłaś niespodziankę! To niesamowite, ale pamiętam te twarze! O, a tu Ty, Ewa!

Ewa: Tak, to ja, miałam wtedy 17 lat. Jak to się stało, że przyjechaliście do Siennicy?

Earl: W 1994 r. nasze dzieci były już na tyle dorosłe, że postanowiły spędzić wakacje same. AnnMarie uczyła wtedy w miejscowej szkole średniej i pewnego dnia zobaczyła w pokoju nauczycielskim ogłoszenie - *Volunteers for Peace (Wolontariusze na rzecz pokoju)*. Przyniosła je do domu i zapisaliśmy się do tego projektu. Mogliśmy wybrać na przykład Niemcy, Włochy. Ale naszą uwagę przykuła Polska. Oplaciliśmy wszystkie niezbędne opłaty, dostaliśmy wskazówki od organizatorów i udaliśmy się do Polski. Pierwszą noc spędziliśmy w Warszawie. Następnie pociągiem pojechaliśmy do Mińska Mazowieckiego. Mieliśmy trochę problemów z dotarciem do Siennicy z powodu bariery językowej, ale udało się. Wydało mi się, że chyba nawet nie musieliśmy nic płacić za bilety. Wysiedliśmy z autobusu przed Zespołem Szkół w Siennicy. I zastanawialiśmy się, gdzie my w ogóle jesteśmy.

AnnMarie: Dokładnie. Nie wiedzieliśmy w którą stronę iść z tymi wielkimi walizkami. Ale na szczęście wyszła po nas pani Katarzyna Marszał i odetchnęliśmy z ulgą ponieważ mogliśmy wreszcie porozumieć się z kimś w języku angielskim.

Ewa: Czyli to Pani Katarzyna zaopiekowała się wami po przyjeździe do Polski?

AnnMarie: Tak, była naszym aniołem stróżem. W szkole dowiedzieliśmy się, że możemy przystąpić do jednego z trzech projektów – sprzątanie ogrodu szkolnego, zajęcia szkolne z młodzieżą lub pomoc w szpitalu. Zdecydowaliśmy się na zajęcia z młodzie-



zą. Mieliśmy w tym doświadczenie ponieważ Earl prowadził zajęcia na Uniwersytecie a ja pracowałam w szkole publicznej. Była to też świetna okazja do tego, aby zobaczyć jak funkcjonuje polski system edukacji. Poza tym moja babcia pochodziła z okolic Łomży a dokładnie z Miastkowa, więc chciałam również dowiedzieć się czegoś o swoich korzeniach.

Ewa: Więc jesteście w jakiś sposób związani z Polską?

AnnMarie: Tak, moi dziadkowie pochodzili z Polski. Pojechaliśmy do Miastkowa w 1995 r. akurat w setną rocznicę urodzin mojej babci. Pan Czajka zabrał nas do tamtejszego kościoła i mogliśmy tam przejrzeć dokumenty z 1895 r. Zobaczyłam tam imiona i nazwiska moich krewnych i bardzo się wzruszyłam.

Earl: Niesamowite było to, że mogliśmy dotknąć dokumentów mających 100 lat. Dla mnie to również było wzruszające. Dokumenty były w języku rosyjskim, ale Pan Czajka przetłumaczył je nam. Dla AnnMarie było to bardzo emocjonujące przeżycie.

AnnMarie: Miałeś szczęście Earl, ponieważ przyjechałeś do Siennicy w 1996 r., a ja już miałam trochę doświadczenia we współpracy z Panem Czajką oraz z polskim systemem edukacji, który jest totalnie inny niż amerykański. W 1994 i 1995 r. musieliśmy walczyć z tym, że przywykliśmy do pracy z uczniami na trochę innych zasadach. Szczególnie jeśli chodzi o relacje uczeń-nauczyciel. Próbowaliśmy przekonać dyrektora szkoły, że powinno się być bardziej demokratycznym w tych relacjach. Pamiętasz Ewa, jak na obozie, przed zajęciami siadaliśmy w kółku, śpiewaliśmy piosenki albo graliśmy w gry integracyjne?

Ewa: Tak, pamiętam. To było takie inne od tego co doświadczałyśmy w szkole na co dzień.

AnnMarie: A pamiętasz Christmas in July (*Boże Narodzenie w lipcu*)?

Ewa: O tak! Choinka i prezenty latem, to było świetne! Polski system edukacji bardzo się zmienił w ciągu tych 30 lat.

AnnMarie: Zdecydowanie. Podczas obozów siadaliśmy wieczorami z polskimi nauczycielami i dużo rozmawialiśmy. Katarzyna była naszym tłumaczem. Opowiadaliśmy sobie wzajemnie jak wyglądają lekcje w naszych szkołach. Różnice były ogromne. Ciężko było nam przekonać polskich nauczycieli do zmiany metod, takie były czasy.

Earl: Dużo rozmawialiśmy z Katarzyną, z dyrektorem Czajką o naszych wątpliwościach dotyczących sposobu pracy z uczniami. Byliśmy przyzwyczajeni do innych metod. Mówiliśmy absolutnie szczerze. Pan Czajka w pewnym momencie zapytał nas czy przyjedziemy w przyszłym roku.

AnnMarie: Ja powiedziałam, że absolutnie nie. To były bardzo trudne 2 tygodnie dla nas i powiedzieliśmy sobie koniec, nie wracamy w przyszłym roku. Jednak Panu Czajce bardzo zależało na tym, abyśmy przyjechali. Chciał, aby jego nauczyciele uczyli się od nas, żebyśmy im pomogli wprowadzić jakieś zmiany. Wtedy stwierdziliśmy, że może warto spróbować. Zgodziliśmy się wrócić, ale pod jednym warunkiem, że będziemy mogli przywieźć ze sobą amerykańskich nauczycieli. W kolejnym roku przywieźliśmy ze sobą ponad 100 amerykańskich nauczycieli. Pomogliśmy też Pani Marioli Kowalskiej w realizacji tego programu w Mińsku Mazowieckim. Nasi nauczyciele przyjeżdżali z nami do Polski każdego roku. I czasami, gdy spotykam kogoś z nich zawsze miło wspominają pobyt w Siennicy oraz polskich uczniów. Przyjeżdżaliśmy do Polski w sumie 37 razy. Bardzo żyliśmy się z ludźmi tutaj. Co roku zapraszano nas na studniówkę (*byliśmy 2 razy*), na wesela oraz na zjazdy absolwentów. Pamiętam że jednego roku przyjeżdżaliśmy do Polski aż 4 razy. To było chyba w 2008.



Przystanek autobusowy, Siennica 1996

Monika: Podobało Wam się na studniówce?

Earl: Oczywiście! To było wspaniałe wydarzenie! Dzień przed studniówką nawet tańczyłem poloneza!

AnnMarie: Czasami to były też takie spontaniczne wyjazdy, gdy zateśmykniliśmy za Polską po prostu przyjeżdżaliśmy. Zdarzało się też, że przy okazji wizyt w innych krajach zatrzymywaliśmy się chociaż na chwilę w Polsce.

Ewa: I zawsze przyjeżdżaliście do Siennicy?

Earl: Tak, zawsze. Nie można przyjechać do Polski nie odwiedzając Siennicy.

AnnMarie: Były też trudne momenty, na przykład gdy Pan Czajka nie mógł przekonać się co do naszych metod nauczania. Po pewnym czasie jednak zaakceptował je i chwalił.

Earl: Tak, poza tym zawsze starał się zapewnić nam jakieś atrakcje, zabierał nas na różne spotkania towarzyskie i przedstawiał ludziom. Niesamowite było to, że on nie potrafił mówić po angielsku, my po polsku, a pomimo tego świetnie się dogadywaliśmy.

Monika: Pani Lucyna Czajka uczyła mnie języka francuskiego.

Ewa: A Pan Czajka był moim wychowawcą przez 2 lata zaraz po Pani Katarzynie Marszał. Nawet tańczył z Panem Czajką poloneza na studniówce.

Earl: Naprawdę? Niesamowite! To był wspaniały człowiek i wiele się od niego nauczyłem.

AnnMarie: Tak, pamiętam, że zawsze gdy zabierał nas na jakąś wycieczkę odwiedzaliśmy kościoły i długo opowiadał o ich historii. To była jego prawdziwa pasja. Widzieliśmy, że uczniowie trochę się nudzą i kilka razy prosiłmy go o skrócenie opowiadania.

Ewa: Ja bardzo miło wspominam wycieczki z Panem Czajką. Zawsze bardzo ciekawie mówił o miejscach, do których jeździliśmy. Było też zabawnie. Do dziś pamiętam, że podczas jednej z wycieczek, gdy wchodziliśmy na Szczeliniec Wielki, powiedział nam, żebyśmy uważali bo kiedyś z tej góry podczas wycieczki szkolnej spadł przewodnik. Na pytanie jednej z przerażonych osób – I co zrobili? odpowiedział – Nic, zeszli i kupili drugi.

Earl: Zabawne! Rzeczywiście, miał ogromne poczucie humoru.

AnnMarie: Podczas pobytów w Polsce mieliśmy wiele wzlotów i upadków. Przywieźliśmy ze sobą do Siennicy tysiące słowników, encyklopedii i innych amerykańskich książek. Ale to co daliśmy, to nic w porównaniu z tym, co otrzymaliśmy w Polsce. Ludzie, przyjaźń, szczęście, duma, wspomnienia – to wszystko jest dużo ważniejsze niż przedmioty. To była dla nas ogromna przyjemność być tutaj.

Earl: Zawsze, gdy przyjeżdżamy do Siennicy jesteśmy przyjmowani jak w domu. To bardzo miłe.

AnnMarie: Kiedyś widziałam na koszulce jednego z moich byłych uczniów taki napis – The best things in life are not things (*Najlepsze rzeczy w życiu nie są rzeczami*). I to jest moja filozofia życiowa.

Ewa: To piękne co powiedziałaś, AnnMarie. Czy macie dużo przyjaciół w Siennicy?

AnnMarie: W Siennicy przyjaźnimy się z kilkoma osobami, mamy też przyjaciół w Łękwicy, Mińsku i Warszawie.

Ewa: Czy słyszeliście o tym, że Zespół Szkół w Siennicy został zlikwidowany?



AnnMarie: O tak, to bardzo smutne i przykro nam z tego powodu.

Earl: To wspaniałe miejsce, piękny budynek z niezwykłą historią. Czy tutaj będzie teraz szkoła podstawowa.

Ewa: Tak, takie są plany, prawdopodobnie będą uczyły się tutaj dzieci z klas 0-3.

AnnMarie: To naprawdę wspaniałe miejsce, zawsze będziemy je miło wspominać.

Ewa: AnnMarie, Earl, bardzo dziękujemy wam za spotkanie i za to, że poświęciliście swój czas na rozmowę z nami.

AnnMarie: Nam też było bardzo miło spotkać się z wami.

Earl: To była dla nas ogromna przyjemność.

Monika: Dziękujemy bardzo.

Serdeczne podziękowania dla Ewy Górki za rozmowę i opracowanie artykułu.

Zdjęcia pochodzą z prywatnego archiwum Lucyny Czajki.



Zespół Szkół im. H. i K. Gnoińskich, Siennica 1997

Wansiele Siennickie

Historia zatoczyła piękne koło! W upalne sobotnie popołudnie, 7 września, w auli dawnego Seminarium Nauczycielskiego w Siennicy miała miejsce podwójna premiera niebywałego widowiska teatralno-muzycznego „Wansiele Siennickie”.

Widowiska, do którego scenariusz napisali młodzi siennicki seminarzyści w 1929 r. pod okiem swych profesorów. Wówczas nosiło ono tytuł „Wansiele Mazurskie” nawiązując do gwary mazurskiej, czyli mazowieckiej. Po raz ostatni okoliczni mieszkańcy mieli okazję zobaczyć tę sztukę w roku 1963, kiedy to w tej samej auli zagrali ją uczniowie siennickiego Liceum Pedagogicznego (kontynuatorzy seminarium) pod nazwą „Wesele Siennickie”.

Obecnie staliśmy się świadkami trzeciej w historii odsłony tego znakomitego dzieła – pełnego wartości edukacyjnych i kulturowych w postaci przywiązania do tradycji i podtrzymywania obyczajów przedwojennej mazowieckiej wsi. Nasze pokolenie zaprezentowało je pod łączącym dwie poprzednie wersje tytułem: „Wansiele Siennickie”.

A jaka jest geneza współczesnej inscenizacji?

Zachęceni niemalym sukcesem spektaklu „Romantyczna Siennica” (2022 r.) wystawionego przez utworzoną w tym celu sekcję teatralną Biblioteki, jeden z aktorów – Tadeusz Gnoiński (rola Pana Twardowskiego), posiadając ogromną wiedzę o historii i muzealnych artefaktach dawnego Seminarium Nauczycielskiego, rzucił nam wyzwanie wystawienia właśnie „Wansiele Mazurskiego” (vide: Sienniczka Nr 2 (17) 2023, s. 14-15). Z dużą niepewnością, czy damy radę „udźwignąć” tak ogromne dzieło, podjęliśmy się tego zadania.

Pierwsze decydujące rozmowy rozpoczęły się w Bibliotece we wrześniu 2023 r. a uczestniczyli w nich: dyrektor GBP Elżbieta Jurkowska, koordynator kultury Monika Pszkit-Zielińska, instruktor teatralny Anna Wąsowska i oczywiście pomysłodawca – kustosz Siennickiego Muzeum Szkolnego Tadeusz Gnoiński. Powoli zaczęła się tworzyć grupa osób chętnych do wzięcia udziału w spektaklu. Im głębiej wczytywaliśmy się w scenariusz, tym bardziej rosła w nas świadomość, jak wiele pracy będzie wymagało od nas to przedsięwzięcie: zorganizowanie strojów z epoki, duża częstotliwość prób, opanowanie gwary mazowieckiej i długich przyśpiewek na pamięć, konsultacje etnograficzne (gwara, obyczaje, zachowanie, wystrój – scenografia, muzyka, taniec itd.), tradycyjna kapela ludowa a do tego oczywiście finansowanie (nagłośnienie, oświetlenie, honoraria dla instruktorów i muzyków, relacja fotograficzna i filmowa itd.). Mimo wszystko postanowiliśmy spróbować... Dziś, po tak dużym sukcesie premiery wiemy, że było warto!





Na sukces ten zapracowało wielu ludzi dobrej woli – ludzi, którym w duszy gra polska kultura i lokalna spuścizna; ludzi z pragnieniem samorozwoju i współdziałania z innymi; ludzi z potrzebą aktywnego uczestnictwa w kulturze i przekazywania jej najdroższych wartości kolejnym pokoleniom; ludzi wielce bezinteresownych, pracowitych, pomysłowych i otwartych na wszelkie artystyczno-społeczne propozycje – to Mieszkańcy Gminy Siennica oraz zaproszeni do współpracy goście.

Z serca Im wszystkim dziękujemy!

Poza artystami podziękowania należą się wielu osobom wspierającym nas w realizacji przedsięwzięcia, a są to:

- Dyrekcja i Pracownicy: Gminnej Biblioteki Publicznej w Siennicy, Publicznej Szkoły Podstawowej im. H. Sienkiewicza i Zespołu Szkół im. H. i K. Gnoińskich w Siennicy, Urzędu Miasta i Gminy Siennica, Klubu Senior+ z GOPS w Siennicy (logistyka i współpraca techniczna);

- Urząd Gminy w Kołbieli – Paweł Całka, Anna Michalik „Dolina Bobrów”, Szkoła Podstawowa w Wielgolesie, Publiczna Salezjańska Szkoła Podstawowa w Mińsku Mazowieckim, mieszkanki Pogorzeli: Barbara Bielakowska, Teodozja Kot, Joanna Majczyk, Eulalia Bałda, Anna Wilk (użyczenie strojów i konsultacje etnograficzne);

- Mariola Kowalska Prezes Lokalnej Organizacji Turystycznej Ziemi Mińskiej (promocja w mediach – rozgłoszenie radiowe)

- Piotr Wojdalski (dyżury podczas udostępniania auli na próby)

- Izabela Pszkit Archiwum chwil, Rafał Szczepankowski, Rafał Rutkowski (promocyjna sesja fotograficzna, fotorelacja i videorelacja);

- Qdel Obsługa imprez Andrzej Matejak (nagłośnienie, oświetlenie i obsługa techniczna);



- Koło Gospodyń Wiejskich „Zglechowianki” ze Zglechowa (poczęstunek biesiadny).

Realizacja projektu nie byłaby możliwa, gdyby nie środki finansowe pozyskane przez Monikę Pszkit-Zielińską, która otrzymała Stypendium Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego na przedsięwzięcia związane z upowszechnianiem kultury (dziedzina: animacja i edukacja kulturalna) oraz współfinansowanie zadania przez Gminną Bibliotekę Publiczną w Siennicy i przychyłność dyrektor Elżbiety Jurkowskiej.



S jak SPOTKANIE Z KULTURĄ I KSIĄŻKĄ

Współczesna inscenizacja „Wansie-la...” spotkała się z bardzo entuzjastycznym przyjęciem widzów. Każdy, kto był, doświadczył niebywałych emocji i wrażeń artystycznych wywołanych żywiołową muzyką, barwnymi strojami, wirującymi w tańcu parami, gwarowym śpiewem i swojskim ludowym humorem! Wiemy też, że tego dnia kilka osób obejrzało sztukę dwukrotnie czując jej niedosyt...

Przemile echa po premierze nie milną, dlatego będziemy się starać o kolejne wystawienia sztuki, zarówno w powiecie mińskim, jak i poza jego granicami. Całoroczna praca artystów (amatorów rozmiłowanych w teatrze, śpiewie i tańcu) oraz wielki ładunek edukacyjno-kulturowy, jaki niesie za sobą treść przedstawienia, zasługują na możliwie najszerzą prezentację w społeczeństwie. To właśnie dzięki takim inicjatywom jesteśmy w stanie podtrzymać naszą lokalną tradycję ludową, która w tak szybkim tempie przekształca się, a miejscami nawet zanika.

Jak widać, my – mieszkańcy Siennicy, możemy być spokojni o zachowanie naszego dziedzictwa kulturowego na kolejne 100 lat! Jednak pełną tego gwarancję da nam tylko aktywne uczestnictwo w kulturze, co udowodnili nam wspaniali realizatorzy widowiska.



Muzykanci, grajta, juchy!



Z wielką przyjemnością i dumą prezentujemy pełną obsadę widowiska „Wansiele Siennickie” składając przy tym gorące podziękowania za ogromny wkład pracy:

Weselnicy:

Małgorzata Stojak – panna młoda
Jakub Stojak – pan młody
Elżbieta Mirosz – matka panny młodej
Zbigniew Pawłowski – ojciec panny młodej
Edwarda Rutkowska – matka pana młodego
Józef Kopa – ojciec pana młodego
Sylvia Ciężkowska-Rutkowska – swatka
Maciej Kopka – swat/dziewosłób/starosta
Aleksandra Łukasiak – starsza drużba
Maksymilian Duszczyk – starszy drużba
Joanna Chmielewska – drużba Zosia
Aneta Grabowska – drużba Marysia
Agata Kabza Papuga – drużba Haneczka
Bogusława Gałązka – drużba
Zuzanna Pszkit – młodsza drużba
Maciej Kowalik – drużba Maciej
Adam Szajkowski – drużba Wojtek
Maksymilian Jurkowski – drużba
Korneliusz Orłowski – drużba
Piotr Chmielewski – pitas
Marcin Grzegorzulka – pitas
Mirosław Grzegorzulka – pitas
Joanna Orłowska – kucharka

Dziateczki:

Jan Chmielewski
Klaudia Gałązka
Zuzanna Grabowska
Franciszek Grzegorzulka
Julia Kurowska
Laura Piętka
Anna Grzegorzulka

Śpiewacy:

Agnieszka Jurkowska
Emilia Uścińska
Małgorzata Zawadka
Daniel Sado
Julia Sadowska

Kapela:

Jerzy Zawadka – akordeon
Krzysztof Popis – kontrabas
Maciej Szuba – skrzypce
Kamil Szuba – bębenek

Reżyser: Anna Wąsowska

Choreografia tańców ludowych:

Małgorzata i Jakub Stojak

Opieka artystyczna: Aleksandra Łukasiak

Opracowanie muzyczne i kierownictwo kapeli ludowej: Jerzy Zawadka

Przygotowanie wokalne: Monika Pszkit-Zielińska

Współpraca muzyczna: Międzypokoleniowy Chór Muzyczny Kanon GBP

Koordynator projektu: Monika Pszkit-Zielińska

Opieka formalna: Elżbieta Jurkowska

Konsultacje historyczne: Tadeusz Gnoiński

Zadanie zrealizowane w ramach stypendium Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego oraz przy ścisłej współpracy Gminnej Biblioteki Publicznej w Siennicy i Stowarzyszenia Absolwentów i Wychowanków Szkół Siennickich (Siennickie Muzeum Szkolne).

Serdecznie gratulujemy wszystkim Wykonawcom i Realizatorom odniesionego sukcesu artystycznego oraz wyjątkowego zacieśnienia więzi jako społeczność lokalna i życzymy kolejnych okazji ku tak wybitnym dokonaniom!

Zainteresowanych kolejnymi wydarzeniami zachęcamy do odwiedzania Biblioteki oraz jej stron internetowych.

Polecamy także lekturę oryginalnego scenariusza „Wansiele Mazurskiego” dostępnego w sieci na stronie: szukajwarchiwach.gov.pl (w wyszukiwarce strony należy wpisać: Wansiele (Wesele) mazurskie).



Wakacje rozpoczęliśmy uroczystym śpiewem na imieninowej mszy św. ks. Piotra; staramy się pamiętać o naszych kapłanach, z którymi na co dzień współpracujemy w siennickiej parafii. Lipiec i sierpień upłynął nam pod znakiem chrztu św. i ślubnych nabożeństw – miło nam było „świadkować” Młodym Parom w kościele w Rudzienku/k. KołbIELi i parafialnym w Siennicy. Dziękujemy Maciejowi Kopce za gitarowy akompaniament a miejscowym organistom za przyjazną współpracę.

W ramach wakacyjnego wypoczynku nasi chórzyci rozjechali się po Polskę i Europie, a kilkoro tradycyjnie wzięło udział w Pielgrzymce Rowerowej na Jasną Górę podtrzymując piękny śpiew na pielgrzymkowej trasie.

Równocześnie, w Bibliotece, trwały próby do niebywałego widowiska „Wansiele Siennickie”, w którym udział wzięli także nasi śpiewacy: Józef Kopa jako ojciec pana młodego, a w roli suflerującego zza kulis chórk Agnieszka Jurkowska, Julia Sadowska, Emilia Uścińska, Małgorzata Zawadka, Daniel Sado. Wiemy z jak wielkim entuzjazmem zostało ono przyjęte przez widzów, dlatego będziemy się starać wystawić spektakl jeszcze nie raz na terenie powiatu i dalej.

Koniec wakacji – podobnie jak ich początek – także był związany ze śpiewem w kościele. Tym razem witaliśmy nowo przybyłego księdza Tomasza Połomskiego, życząc mu owocnego i przyjemnego pobytu w naszej wspólnocie parafialnej.

W ramach długoletniej współpracy naszej dyrygentki z Prezesem Towarzystwa Historycznego im. Szembeków Władysławem Szelągim, zostaliśmy zaproszeni do udziału w konferencji historycznej poświęconej pamięci męczennika z Auschwitz – ks. Salezjanina Włodzimierza hr. Szembeka. W części prelekcyjnej Monika Pszkit-Zielińska została poproszona o odczytanie dwóch prac naukowych, a następnie bp łowicki ks. Wojciech Osiał odprawił mszę św. o rychłą beatyfikację męczennika ks. Szembeka, podczas której nasz chór wykonał uroczystą oprawę muzyczną. Wydarzenie miało miejsce 15 września w przepięknej świątyni Wszystkich Świętych na pl. Grzybowskim w Warszawie. Bardzo dziękujemy za zaproszenie oraz przemilę współpracę z ks. proboszczem i panem organistą. Wiemy, że TH im. Szembeków ma w planach kolejny wspólny projekt – z przyjemnością się w niego włączymy.

Zbliżający się wielkimi krokami grudzień będzie dla nas wyjątkowy, gdyż w tym roku będziemy obchodzić... dziesięciolecie naszej chóralnej działalności. Pracy przed



nami co nie miara, bo to nie jedyne nasze artystyczne wyzwanie, ale ufamy, że uda nam się pogodzić nasze obowiązki zawodowo-rodzinne i wiele innych – bo nasi chórzyci to ludzie wyjątkowo aktywni i bezinteresowni; potrafią działać równocześnie na wielu płaszczyznach, za co z serca im dziękuję i wielce podziwiam.

Monika Pszkit-Zielińska



NIEZWYKŁE LOSY MIESZKAŃCÓW GMINY SIENNICA

Franciszek Krupa

W dniu 26 marca przypada 107. rocznica urodzin śp. kpr. Franciszka Krupy, żołnierza-kierowcy czołgu 1. Pułku Pancernego, w 1. Polskiej Dywizji Pancernej, który walczył pod dowództwem gen. Stanisława Maczka wyzwalając spod niemieckiej okupacji w 1944 r. Francję, Belgię i Holandię.

Dzisiejsze moje wspomnienie jest nie tylko dowodem pamięci o kpr. Franciszku Krupa, najmłodszym bracie mojej śp. Babci Marianny Orłowskiej z domu Krupa, ale też o wszystkich żołnierzach, którzy oddawali swoje najlepsze lata, przelewali krew lub ponosili ofiarę życia w walce o niepodległość i wolność Polski i Europy. W obecnych czasach, gdy tak trudno jest odróżnić prawdę od fałszu, historia takich żołnierzy, naszych ojców, dziadków daje właściwy punkt odniesienia do oceny ważnych wydarzeń. Gdy wybuchła II wojna światowa 1 września 1939 r. w Polsce, 22-letni Franciszek był mechanikiem, wg opowiadań mojej babci, marzył o kupnie motoru. Wspólnie z kolegą szkolnym w 1940 r. postanowił dotrzeć na Węgry (po części piechotą lub napotkanymi po drodze furmankami), a potem przez Jugosławię i Morze Śródziemne do Francji, gdzie tworzyło się polskie wojsko. Po upadku Francji ewakuował się do Wielkiej Brytanii. Tam powstała w 1942 r. 1-a Polska Dywizja Pancerna pod dowództwem gen. Stanisława Maczka.

Franciszek Krupa, aby mógł walczyć, wstąpił do 1. Pułku Pancernego i dostał przydział jako kierowca czołgu typu M4 Sherman, a jego Pułk włączono do 1. Polskiej Dywizji Pancernej, a następnie przetransportowano z Anglii na kontynent europejski i przyłączono do 2. Korpusu Armii Kanadyjskiej. Kpr. Franciszek Krupa walczył 8 sierpnia 1944 r. w bitwie pod Falaise we Francji; po 6 września 1944 r. wspólnie z towarzyszami broni wyzwolił Ypres, Poperinge, Gandawę w Belgii. 1-a Polska Dywizja Pancerna wyzwoliła 29 października 1944 r. miasto Breda w Holandii, tam wówczas poległ kpr. Franciszek Krupa; jego czołg został trafiony przez niemiecki pocisk przeciwpancerny.

W 1947 r. po II wojnie światowej, w Lommel w Belgii zbudowano Polski Cmentarz Wojskowy i tu przeniesiono szczątki, poległych polskich żołnierzy z terenów Belgii i Holandii. Kpr. Franciszek Krupa, kierowca czołgu, spoczywa w kwaterze II miejsce C rząd 8.



Dziś, poprzez poświęcone jego zaledwie 27-letnie życie, jest dla nas i przyszłych pokoleń Polaków, wzorem męstwa i chwały dla Polski, a dla bliskich, zgodnie z przekazem od jego siostry Marianny, pozostanie w pamięci jako pogodny, waleczny, odważny człowiek. Historię, o której wspominam, powinniśmy pamiętać, jako Polacy, potomkowie dzielnego narodu, ale i nasza lokalna społeczność Miasta i gminy Siennica powinna być dumna, bowiem poległy kpr. Franciszek Krupa pochodził z naszej ziemi, urodził się we wsi Majdan k. Dłużewa pow. Miński 26 marca 1917 r. Jego rodzicami byli Jan Krupa i Józefa Krupa z domu Jęda, żyli i gospodarowali w Majdanie, natomiast jego najstarsza siostra, a moja śp. Babcia Marianna Orłowska z d. Krupa, zamieszkała po wyjściu za mąż, we wsi Lasomin, pochowana na cmentarzu parafialnym w Siennicy, często o nim wspominała; zdjęcie Franciszka wisiało na honorowym miejscu w jej domostwie.

Istnieje obecnie Stowarzyszenie Rodzin 1. Polskiej Dywizji Pancernej, działające w Polsce i na całym świecie, który kultywuje rocznice związane z historią dowódcy broni Stanisława Maczka i jego żołnierzy. Są odprawiane msze św. w ich intencji, składane są wieńce, biorą w nich udział rodziny poległych, delegacje obecnych Dywizji Pancernych i szkół im. Gen. Stanisława Maczka. Ufam, że Burmistrz naszego Miasta i Gminy Siennica podzieli moją skromną sugestię, że teraz jest czas, aby dług pamięci można było spłacić, poprzez fakt, aby kpr. Franciszek Krupa został uhonorowany np. tytułem „Zasłużony dla Miasta i Gminy Siennica” za walkę, odwagę, w imię niesionej wolności krajom Europy i podstawy ważnej dla Polski. Pamiętajmy o naszych bohaterach, jesteśmy im to winni, bo dopóki żyją w naszej pamięci i naszych przekazach, ich heroizm nie idzie na marne, a jest drogowskazem dla naszego życia i przyszłych pokoleń.

Mirosława Grażyna Padzik

Sztos Siennica

Projekt Sztos Siennica nabiera tempa! Trochę się u nas działo przez wakacje: dostaliśmy koszulki i skarpetki z logiem Programu Równać Szanse, jeśli obserwujecie profil projektu na facebooku (jak nie to gorąco do tego zachęcamy) to wiecie, że zaczęliśmy nagrywać ciekawe filmy o Siennicy. To co wrzucamy do sieci to oczywiście namiastka docelowego materiału. Na razie możemy zdradzić, że premiera filmu będzie miała miejsce pod koniec października (my już nie możemy się doczekać, ponieważ włożyliśmy dużo pracy i serca w stworzenie tego spotu). Cały czas działamy, aktualnie organizujemy (i to sami!) wycieczkę do Muzeum Kinematografii w Łodzi. Na pewno wrzucimy kilka zdjęć z wyjazdu do naszych mediów społecznościowych więc tym bardziej zapraszamy do polubienia profilu pn. Sztos Siennica. Cieszymy się, że Program Równać Szanse daje nam możliwość działania samodzielnie, a koordynatorzy mają do nas zaufanie. Trzymajcie kciuki za finał projektu!

Aleksandra Sabak

**Równać
szanse**



Poranek z filmem, poranek z psychologiem, południe z kijkami, popołudnie z fizjoterapeutką... W sobotę ważenie sera, zawody sportowe, a w niedzielę casting do filmu, występ wokalny albo... zawody sportowe! W międzyczasie sadzenie kwiatów, sushi, cappuccino, kuchenne rewolucje i szlifowanie: dykcji, pamięci, wokału, układów tanecznych, umiejętności plastycznych... Jednym słowem: WAKACJE w Klubie Senior+ w Siennicy.

Pod koniec czerwca uczestniczyliśmy w castingu do filmu – wysokobudżetowego! Seniorki sprawdziły się podczas zdjęć próbnych i mają za sobą doświadczenie kilku dni zdjęciowych na planie. Poza prezencją, najbardziej przydatna okazała się... kondycja. Na szczęście tej również nie zabrakło!

Nie zabrakło jej również podczas turnieju sportowego „Siennica-Euro 2024”, zorganizowanego 10 lipca, do udziału w którym po raz kolejny zaprosiliśmy uczestników Klubów z Łatowicza i Kałuszyna. Wszyscy wystawili po dwie drużyny. Dyscypliną wiodącą była tym razem piłka nożna, a zawodni(cz)kami same Panie, czyli... dokładnie wbrew utartym konwenansom! Był hymn (do słów autorki artykułu, odśpiewany pod batutą Moniki Pszkit-Zielińskiej), mecze rozgrywane w oparciu o większość zasad obowiązujących w tej dyscyplinie, rzuty karne, rzut moneta, rzut bramkarski... Tradycyjnie już, zawody przypadły w jeden z najgorętszych dni w roku, mimo to, wszyscy wyszli z rywalizacji obronną ręką, a każdy z klubów – z pucharem w ręce. Ku radości kibiców, ze zwycięstwa cieszyła się drużyna w składzie: Ania Rutkowska, Marysia Podobas, Kryśka Gałązka, Teresa Kurdej, Bogusia Kulka, Bogusia Czmocho, Weronika Więcek. Miejsce na podium uzupełniły kolejno drużyna z Kałuszyna i Łatowicza. Obecnością podczas turnieju zaszczylicili nas Burmistrz Stanisław Duszczyk oraz Przewodniczący Rady Piotr Ceregra, uczestniczący również w ceremonii medalowej. Nad przebiegiem rozgrywek czuwali sędziowie – Robert Rowicki oraz Tomasz Parobczyk, którym dziękujemy za profesjonalizm i poświęcony czas. Zwieńczeniem rozgrywek było spotkanie integracyjne w przyszkolnym ogrodzie, przygotowane przez kolejną niezawodną drużynę: pracowników GOPS-u Siennicy. Pomyślną słodką turnieju był Piotr Wojdalski.

Zmagania boiskowe to nie jedyna odłona tegorocznego turnieju. Podczas „drogi do Euro” Seniorki wzięły udział w konkursach, tematycznie powiązanych z hasłem turnieju. Panie realizowały się plastycznie i literacko, tworząc prace promujące zdrowy styl życia



Seniorów. Podjęły się też typowania wyników meczów m.in. fazy grupowej Euro. Podsumowanie wyłoniło klubową specjalistkę od piłki nożnej, laureatkę aż czterech konkursów, którą okazała się Teresa Pawlikowska, udowadniając tym samym, że w każdym wieku można wygrać EURO! Gratulujemy wszystkim naszym znawczyniom, specjalistkom i sportsmenkom, które wzięły udział w drodze do Euro!

Turniej przyniósł jeszcze jedną odpowiedź na nurtujące nas pytanie: czy siennickie Seniorki można zmęczyć? Odpowiedź brzmi: NIE!

Panie potwierdziły tę tezę podczas kolejnych zawodów. 14 września, w czasie Senioriady w Mrozach, klubowa reprezentacja rywalizowała w sześciu dyscyplinach indywidualnych, zdobywając trzy medale.

Największy sukces osiągnęła Zofia Gutfeter, zdobywając srebro w biegu na 40 m. Brązowe medale wywalczyły Teresa Kurdej (pchnięcie kulą) oraz Ania Całka (ergometry wiosłarskie). Wszystkim startującym serdecznie gratulujemy – również tego, że w piękny sposób zaprezentowały Gminę Siennica na arenie wojewódzkiej. Podziwiamy wyniki, ale jeszcze bardziej zapał, wytrwałość i chęć do podejmowania aktywności. Kolejny sukces odnotowała Sabina Konopka zajmując trzecie miejsce w nordic walking podczas wydarzenia historyczno-sportowego „PamiętajMY! Łęka-wica’39”, które miało miejsce 15 września. Podczas zawodów w sposób szczególnie uhonorowana została również Joanna Żukowska – Drabiuk – najstarsza(???) uczestniczka, która



całą ponad czterokilometrową trasę pokonała z uśmiechem na ustach, a spacerującym wraz z Nią, umilała czas opowieściami, za które wielu oddałoby wiele... A przekroczenie mety na rękach strażaka? Takie wejście mają tylko najlepsi! Gratulujemy zarówno maszerującym, jak i klubowym specjalistkom od wypieków. Ten dzień smakował wyjątkowo!

Wyjątkowa była też wycieczka, na którą czekaliśmy cały rok. I podczas niej podstawą okazała się budowana codziennie kondycja. Tym razem naszym celem był Wrocław oraz Zamek Książ w Wałbrzychu. Zamek

– z majestatycznymi wnętrzami, pięknymi tarasami i ogrodami, wywarł na nas ogromne wrażenie, a czas spędzony w palmiarni był przyjemną odeskoczną od aury panującej na zewnątrz. Miasto krasnoludków ukazało nam się w pełnej krasie, zachwycając położeniem oraz ilością pięknych, w tym zabytkowych miejsc. Oprócz tych najbardziej charakterystycznych (m.in. ratusz, rynek, pręgierz, kamieniczki) zwiedziliśmy główny gmach Uniwersytetu Wrocławskiego z Aulą Leopoldina, a także Ostrów Tumski wraz z Halą i Parkiem Stulecia. Podziwialiśmy

pokaz Fontanny Multimedialnej oraz Ogród Japoński. Niezwykła panorama miasta, w blasku wyjątkowego tego dnia zachodu słońca, ukazała nam się z perspektywy Mostu Pokutnic. Było magicznie!

Ostatni dzień wycieczki to Panorama Racławicka oraz spacer po ogrodzie zoologicznym, z charakterystycznym oceanarium prezentującym faunę Afryki.

To zaledwie wycinek klubowej rzeczywistości. Po więcej zapraszamy na nasz profil na fb oraz na zajęcia otwarte w Klubie. Do zobaczenia!

Monika Wilk

XIX Zjazd Sienniczian



W roku 158. rocznicy powstania szkoły średniej w Siennicy (pierwotnie carskiego seminarium nauczycielskiego) przypadł XIX Zjazd Absolwentów i Wychowanków Szkół Siennickich, ale i niestety(!) moment zamknięcia Zespołu Szkół, czyli pewnego etapu w historii naszego gminnego szkolnictwa.

Na uroczystość, ciesząc się jak zawsze dużą popularnością, przybyło wielu zacnych gości, m.in. przedstawiciele lokalnego samo-

rządu – Burmistrz Siennicy Stanisław Duszczyk i Skarbnik Renata Duszczyk a także Ks. Proboszcz Jerzy Danecki, Dyrektorzy gminnych jednostek organizacyjnych, w tym Dyrektor ZS Agnieszka Gańko oraz Radny Powiatu Mińskiego Piotr Ładno. Najliczniejszą jednak grupę tego wyjątkowego dnia (8 czerwca) stanowili Absolwenci, Profesorowie i Pracownicy naszej siennickiej Uczelni w liczbie blisko 200 osób. Trudno się dziwić – to właśnie tu



oni wszyscy spędzili najpiękniejsze lata swego życia: lata młodości, pierwszych doświadczeń uczniowskich i zawodowych, rozłąki z domem, ale i trwałych przyjaźni. Zjazd odbywa się co cztery lata a jego uczestnikami są ludzie z całej Polski i spoza jej granic; mimo że tak dalece rozsiadani po świecie, skupiają się regularnie, w dniu Zjazdu, w tym jednym miejscu – w siennickiej szkole. To niebywała okazja do spotkań, wspomnień i pamiątkowych fotografii...

Zjazdowy program jak zawsze przewidywał podniosłe odśpiewanie hymnu państwowego oraz szkolnego, a także uczczenie chwilą ciszy pamięci Tych Kolegów i Koleżanek, którzy odeszli w czasie od ostatniego Zjazdu. W dalszej części zwyczajowo trwała praca komisji wyborczej, komisji uchwał i wniosków, wystąpienia przybyłych gości i luźne wypowiedzi na forum zjazdowców.

Podczas obrad, które poprowadzili członkowie Stowarzyszenia Absolwentów i Wychowanków Szkół Siennickich: Monika Pszkit-Zielińska i Andrzej Jaworski, dokonano uroczystego odprowadzenia sztandaru szkoły do gabloty w holu na pierwszym piętrze, zaś imieniem jej patronów – Hipolity i Kazimierza Gnoińskich nazwano teraz Siennickie Muzeum Szkolne zamieszczając adekwatną tablicę na budynku ze zbiorami.

Ze Zjazdem nierozdzielnie wiąże się obowiązek dokonania podsumowania pracy dotychczasowego Zarządu oraz wyboru nowych władz SAiWSS. Imponujące sprawozdanie z ostatniej kadencji przedstawione przez Prezes Irenę Łukaszewską uzyskało pozytywną ocenę zebranych. W skład nowego Zarządu SAiWSS weszli: Elżbieta Jurkowska – prezes, Monika Pszkit-Zielinska i Tadeusz Gnoiński – wiceprezesi oraz Andrzej Mazek – sekretarz i Edwarda Rutkowska – skarbnik.

Tradycją jest także wręczanie przybyłym gościom pamiątek zjazdowych. Tym razem władze Stowarzyszenia przygotowały obfite upominki:

- nowe wydawnictwa Stowarzyszenia: Biuletyn Zjazdowy 2024, Folder Muzeum, proza Stanisława Gnoińskiego „Dyzio” i „Porucznik Konrad”, monografia „Niezwykli... Hipolita i Kazimierz Gnoińscy patroni siennickich szkół”;

- „Świadectwo” uczestnictwa w XIX Zjeździe, z ocenami z zajęć obowiązkowych i dodatkowych, uprawniające do uczestnictwa w następnych Zjazdach (żartobliwa forma tradycyjnej szkolnej cenzurki);

- pendrive z nadrukiem zjazdowym zawierający nagrania audio trzech pieśni ściśle związanych z naszą szkołą: „Hasło” Rzeczypospolitej Uczniowskiej przy Seminarjum Nauczycielskim w Siennicy, „Nasza Siennica” i „O czym szumieć będą dęby”; utwory wykonał Międzypokoleniowy Chór Kameralny Kanon z Gminnej Biblioteki Publicznej w Siennicy.

Niebywałą atrakcją i niespodzianką dla Zjazdowców był wspaniały program artystyczny przygotowany przez siennickich artystów (m.in. sekcję teatralną Gminnej Biblioteki Publicznej). Zaprezentowali oni fragment widowiska „Wansiele Siennickie”, które powstało na podstawie scenariusza z 1928 r. do „Wansiele Mazurskiego”; napisali go ówcześni uczniowie Seminarium Nauczycielskiego pod okiem swych profesorów. Dzieło sprzed niemal stu lat (wystawione ostatni raz w 1963 r.) doczekało się



współczesnej odsłony i po raz kolejny zachwyliło widzów żywiołową muzyką, barwnością strojów, oryginalną gwarą mazurską i kunsztem aktorów-amatorów – mieszkańców Siennicy.

Na całodniowe spotkanie składało się także: zwiedzanie szkolnego muzeum z kustoszem Tadeuszem Gnoińskim, złożenie kwiatów na grobach Profesorów i Absolwentów szkoły oraz przy pomniku Antoniego Króli-

kowskiego a ponadto towarzyskie rozmowy w kawiarence i wieńczący ten szczególny dzień wieczorek taneczny z zespołem muzycznym.

Zachęcamy Państwa do zapoznania się ze szczegółowym opisem Zjazdu na stronie Stowarzyszenia: siennica-saiwss.pl oraz do włączania się w wydarzenia i projekty przez niego organizowane.

Monika Pszkit-Zielińska

PamiętajMY! Łękawica'39

25^{lat} Mazowsze

W niedzielę 15 września w Łękawicy po raz pierwszy odbyły się zawody sportowe pod nazwą PamiętajMY! Łękawica'39 - bieg, marsz i wyścig rowerowy. Zawody objął patronatem Burmistrz Miasta i Gminy Siennica Stanisław Duszczyk. Wydarzenie miało na celu także przedstawienie tragicznych wydarzeń, jakie miały miejsce we wsi 85 lat temu. Na starcie zameldowało się ponad 150 osób. Dzieci biegały na 3 dystansach w 4 kategoriach wiekowych. Dorośli ścigali się na rowerach na dystansie 16 km, biegli na 5 km oraz maszerowali na 4 km. Trasa nie była łatwa, mimo że była raczej płaska. Wiodła drogami przez las i łąkę. Po sobotnim deszczu znalazło się tam sporo błota. Prócz zmagających sportowców wszyscy wysłuchali opowieści o łękawickich wydarzeniach przedstawionej przez Zbigniewa Szuberta z Sekcji historycznej Gminnej Biblioteki Publicznej w Siennicy. Każdy otrzymał też folder z opisem historii i zdjęciami miejsc pamięci. Przy pomniku delegacja złożyła kwiaty. Był też bogaty poczęstunek przygotowany przez KGW z terenu gminy Siennica i Klub Senior+. Dla dzieci organizatorzy przygotowali słodczyce oraz dmuchaną zjeżdżalnię. Trasę zabezpieczali strażacy z OSP Łękawica i OSP Siennica.

Wyniki:

Bieg na dystansie 5 km

1. Anna Jarek, Mińsk Mazowiecki / Paweł Jackowicz, Mińsk Mazowiecki
2. Marta Jackowicz, Warszawa / Marek Wociał, Mistów
3. Renata Grzechnik, Mińsk Mazowiecki / Łukasz Dziecielski, Mińsk Mazowiecki

Najszybsza mieszkanka Ewelina Kaska-Łobodowska z Siennicy

Najszybszy mieszkaniec Paweł Węgliński z Łękawicy

Rower na dystansie 16 km

1. Sylwia Gębara, Mińsk Mazowiecki / Sebastian Węgliński, Łękawica
2. Agnieszka Skolimowska, Mińsk Mazowiecki / Zbigniew Podstawka, Mińsk Mazowiecki
3. Anna Lewandowska, Mrozy / Piotr Jackowicz, Warszawa

Najszybsza mieszkanka Ewelina Kaska-Łobodowska z Siennicy

Najszybszy mieszkaniec Sebastian Węgliński z Łękawicy

Nordic Walking na dystansie 4 km

1. Magdalena Wysocka, Skórzec / Maurycy Rejowski, Sokołów Podlaski
2. Teresa Filipowicz, Ożarów Mazowiecki / Marcin Łobodowski, Siennica
3. Sabina Konopka, Boża Wola / Artur Popis, Mińsk Mazowiecki

Najszybsza mieszkanka Sabina Konopka z Bożej Woli

Najszybszy mieszkaniec Marcin Łobodowski z Siennicy



Przeprowadzona została też klasyfikacja **duathlon** wśród zawodników startujących na rowerze i w biegu

1. Sylwia Gębara, Mińsk Mazowiecki / Paweł Jackowicz, Mińsk Mazowiecki
2. Anna Lewandowska, Mrozy / Łukasz Dziecielski, Mińsk Mazowiecki
3. Ewelina Kaska-Łobodowska, Siennica / Tomasz Ruta, Mińsk Mazowiecki

Wśród dzieci najszybsi to:

Dystans 400 m 7-9 lat

1. Iga Pietrzak, Mińsk Mazowiecki / Ignacy Śnitko, Mińsk Mazowiecki
2. Zofia Siwik, Siennica / Jan Moryś, Sulejów
3. Zuzanna Zawadka, Mińsk Mazowiecki / Mateusz Milewski, Kałuszyn

Dystans 600 m 10-12 lat

1. Gabriela Łobodowska, Siennica / Kacper Rudzki, Biała Podlaska

2. Amelia Pieńkowska, Wola Paprotnia / Cezary Lewandowski, Mrozy
3. Zuzanna Zgutka, Ruda / Wiktor Kozłowski

Dystans 600 m 13-14 lat

1. Kinga Orzyłowska, Borki Wyrki / Marcel Ratyński, Siennica
2. Maria Konca, Mińsk Mazowiecki / Bartosz Ciołek, Siennica
3. Zuzanna Rudzka, Biała Podlaska

Organizatorem zawodów było stowarzyszenie Dzieje się! Przy współpracy z Ale-Czas, Fit&Joy i przy ogromnym wsparciu KGW Łąki Zielone w Łękawicy.

Organizatorzy serdecznie dziękują wszystkim podmiotom zaangażowanym w przygotowanie wydarzenia.

Zadanie publiczne dofinansowane ze środków z budżetu Województwa Mazowieckiego.

Joanna Węglińska

Oferta zajęć w Bibliotece

W tygodniu 

Nauka gry na gitarze
*dzieci w wieku 10-14 lat
*młodzież w wieku 15-20 lat
*dorośli
(termin do ustalenia z instruktorem)

Sekcja dziennikarska
poniedziałek 17:00-18:00

Sekcja plastyczna dla dzieci
czwartek 16:00-17:00

Sekcja teatralna dla dzieci
czwartek 16:00-17:00

Sekcja historyczna
raz w miesiącu o 16:00

Szachy dla dzieci
poniedziałek 16:00-17:00

Taniec ludowy
czwartek 17:15-18:15

Taniec towarzyski (7-14 lat)
poniedziałek 17:30-18:30

Warsztaty chóralne
piątek 19:00-21:00

 W sobotę

**Pierwsze zajęcia taneczne
już 5 października!**

Balet (5-9 lat)
sobota 9:00-9:45

Taniec ogólnorozwojowy
(4-6 lat)
sobota 10:00-10:45

Mix dance/zumba (7-14 lat)
sobota 11:00-12:00

Warsztaty musicalowe
(10-16 lat)
sobota 12:00-13:30



Zapisy i więcej informacji
w Punkcie rejestracji w Bibliotece
lub pod nr tel. 25 757 22 76

Info

Istnieje możliwość nadsyłania materiałów – tekstów i zdjęć do następnego numeru Czasopisma do 8 grudnia 2024 r.

Teksty: max. 4 000 znaków (ze spacjami); zdjęcia: ok. 3-5 szt., dobrej jakości
(min. 300 dpi; zdjęcia nieostre lub niedoświetlone nie będą załączane do artykułów).

Prosimy o podpisywanie artykułów nazwiskami autorów.

W tytule wiadomości mailowej proszę wpisać: „Sienniczka – artykuł”.

Z góry dziękujemy i zapraszamy do współtworzenia naszej Sienniczki.

